Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 270 (970) ROK IV

WARSZAWA — SOBOTA 29 WRZEŚNIA 1951 R.

WYDANIE H

CENA 15 gr

Uczeni radzieccy składają podpisy pod Apelem Pokoju

(f) MOSKWA (PAP). Tysiące działaczy nauki radzieckiej złożyło już podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

Składając podpis pod Apelem Światowej Rady Pokoju, wybitny lingwista radziecki, dyrektor Instytutu Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR — Wiktor Winogradow oświadczył:

Jesteśmy świadkami niezwykle doniosłych wydarzeń historycznych. Ruch obrońców pokoju ogarnął narody całej kuli ziemskiej. Setki milionów podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju świadczą o niezwykłej wadze tego dokumentu. Historia ludzkości nie zna przykładu kiedy wola narodów zostałaby wyrażona w sposób tak dobitny i oczywisty. Ruch obrońców pokoju stał się wielkim wydarzeniem historycznym i niewątpliwie będzie w przyszłości przedmiotem badań historycznych.

Walki w Korei

Zestrzelono 11 samolotów amerykańskich interwentów

(f) PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 27 września w Phenjanie donosi, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu odpierają na wszystkich frontach zaciekłe ataki interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk lisynmanowskich.

Dnia 26 bm. na froncie wschodnim oddziały armii ludowej skutecznie odparły w rejonie na północ od Jangu sześć zaciętych ataków amerykańskiej II dywizji i I dywizji piechoty morskiej oraz VII dywizji lisynmanowskiej, które przy poparciu przeszło 50 czołgów, lotnictwa i artylerii usiłowały przerwać linie obronne armii ludowej. W toku walki zniszczono 12 czołgów i zestrzelono cztery samoloty nieprzyjaciela.

27 września artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych strąciły siedem samolotów nieprzyjacielskich, które poddały barbarzyńskiemu bombardowaniu ludność cywilną miast Hwanczu, Sariwonu, Wonsanu i innych.

Amerykańscy piraci powietrzni niszczą zabytki kulturalne Korei

(f) PEKIN (PAP). Działacze kultury i sztuki Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej nie bacząc na trudności okresu wojennego, z niezwykłą ofiarnością chronią zabytki kulturalne Korei przed amerykańskimi barbarzyńcami. Najeźdźcy amerykańscy zniszczyli około 80 procent wszystkich historycznych zabytków Korei. W bezlitosny sposób zbombardowali oni starożytne świątynie w Phenjanie, Górach Diamentowych, starożytne budowle w Kaesongu i Seulu. Specjalny komitet opracowuje plany zabezpieczenia pozostałych zabytków przed nalotami lotnictwa amerykańskiego oraz plany restauracji zniszczonych świątyń, starożytnych budowli itd.

Centralna Agencja Telegraficzna Korei podaje, że działacze kultury i sztuki niejednokrotnie z narażeniem życia wynoszą z płonących świątyń i muzeów cenne zabytki kultury koreańskiej.

The Son-hi — bohaterska lotniczka koreańska

(f) PEKIN (PAP). Agencja TASS podaje z Phenjanu, że w szeregach Koreańskiej Armii Ludowej znajduje się wiele kobiet — sanitariuszek, lekarzy, kobiet walczących we wszystkich rodzajach broni Armii Ludowej.

Niedawno przeszła swój chrzest bojowy pierwsza koreańska kobieta-lotnik The Son-hi. W eskadrze bombowców nocnych Koreańskiej Armii Ludowej bombardowała ona ugrupowania amerykańskich wojsk interwencyjnych i lisynmanowskich na jednym z odcinków frontu na wybrzeżu zachodnim oraz wojskowe składy wroga. The Son-hi liczy 24 lata i jest córką chłopa koreańskiego.

Rewizja traktatu pokojowego z Włochami ma przyspieszyć remilitaryzację kraju

(a) WASZYNGTON (PAP). Departament Stanu USA ogłosił deklarację Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Włochami. Deklaracja ta została jednocześnie opublikowana w Londynie i w Paryżu.

Trzy państwa zachodnie oświadczają, iż „gotowe są" zrewidować warunki traktatu pokojowego z Włochami, nakładające na Włochy pewne ograniczenia. Z deklaracji wynika, że rewizji ulec mają przede wszystkim te artykuły traktatu, które ograniczają militaryzację Włoch i rozmiary ich sił zbrojnych.

Rząd włoski ułatwia penetrację amerykańskiego kapitału

(f) WASZYNGTON (PAP). — Departament Stanu podał do wiadomości, że Acheson i włoski minister budżetu Pella podpisali porozumienie, uzupełniające włosko-amerykański układ „o przyjaźni, handlu i żegludze" z dnia 2 lutego 1948 roku.

Treść porozumienia wyraźnie świadczy o tym, że celem jego jest ułatwienie penetracji kapitału amerykańskiego do gospodarki włoskiej. Amerykańskie kartele i monopole będą korzystały w myśl tego porozumienia ze specjalnych przywilejów we Włoszech.

Przyspieszenie militaryzacji Belgii

(d) BRUKSELA (PAP). Belgijski minister obrony narodowej De Greef, złożył prasie oświadczenie, z którego wynika, że amerykańsko - angielscy kierownicy agresywnego bloku atlantyckiego przyśpieszają militaryzację Belgii. Minister stwierdził, że na sesji Rady Atlantyckiej w Ottawie zapadła uchwała o budowie nowych lotnisk wojskowych na terytorium belgijskim. Ponadto polecono Belgii zwiększyć produkcję wojenną na potrzeby agresywnej armii Eisenhowera.

Szlakiem pokojowej twórczej pracy narodu polskiego

Szybko postępuje budowa śląskiej magistrali piaskowej — wielkiej inwestycji kopalnictwa węglowego

(a) Budowniczowie magistrali piaskowej, olbrzymiej inwestycji dla przemysłu węglowego oddają przedterminowo coraz to nowe obiekty i odcinki trasy, umożliwiając dodatkowe zwiększenie wydobycia węgla.

Dzięki tej inwestycji, której ukończenie planowane jest w końcu planu 6-letniego, dostarczony do kopalń piasek wypełni puste komory po wybranym węglu i zajmie miejsce olbrzymich węglowych filarów oporowych, pozostawionych dla zabezpieczenia powierzchni. Pozwoli to na wydobycie milionów ton węgla „zamrożonego" w filarach.

W okresie ostatnich 3 miesięcy ułożono dalszych 16 km. linii kolejowej oraz wybudowano na trasie 7 wielkich mostów i wiaduktów. Oddana została do ruchu bocznica do szybu „Barbara" kopalni „Andaluzja" z połączeniem do kopalni „Czerwona Gwardia". W ten sposób obecnie już dwie kopalnie zaopatrywane są w piasek centralnie. Ukończono również budowę zbiornika podsadzkowego dla kopalni „Prezydent". Budowa bocznicy kolejowej ukończona zostanie w najbliższych miesiącach.

Dalszą kopalnią, która jeszcze w bież. roku otrzyma piasek z magistrali, będzie „Matylda". O daleko posuniętych pracach meldują także załogi budowniczych odcinków magistrali i urządzeń podsadzkowych dla kopalni „Mortimer" i „Wieczorek".

Wraz z postępami budowy magistrali rosną osiągnięcia załogi. Wśród licznych przodowników pracy na czoło wysuwają się m. in. zbrojarze Jan Koic i Franciszek Wacław, wyrabiający na budowie „Wanda - Lech" średnio 150 procent normy. Cieśla Edward Smoleń w Nieborowicach i Wiktor Rajman w Rudzie Śląskiej osiągają ponad 300 procent normy.

Górnicy coraz lepiej wykorzystują nowoczesne maszyny i urządzenia

(a) Nowoczesne maszyny górnicze i urządzenia dla odstawy urobku stosowane w coraz większej mierze w kopalniach Dolnego Śląska pomagają górnikom osiągać wysoką wydajność pracy i przyspieszają realizację planów wydobycia. Szczególnie duże usługi oddają na niektórych ścianach wrębiarki i przenośniki pancerne.

W kopalni im. Maurice Thoreza górnicy z 6-osobowych brygad Jana Olejniczaka, Antoniego Zająca i Pawła Hilberta osiągają na ścianie długości 175 metrów do 156 procent normy, urabiając węgiel wrębiarką i odstawiając cichobieżnym przenośnikiem zgrzebłowym. Dzięki pomocy wydajnych urządzeń górnicy tych brygad podjęli zobowiązanie wykonania drugiej rocznej normy w planie 6-letnim do końca bm.

W szczególnie trudnych warunkach pracują w kopalni im. Thoreza brygady Bolesława Fietki, Stanisława Jachimowicza, Roberta Czernera, Alfreda Krause, Adolfa Sztolca i Wolfganga Meissnera. Wydobywają one węgiel na ścianie długości 280 m o pokładzie węglowym wahającym się od 20—120 cm. Dzięki usprawnieniu odstawy urobku przez zastosowanie przenośnika zgrzebłowego brygady te osiągają wysoką wydajność pracy. I tak np. brygada Bolesława Fietki uzyskuje średnio 235 procent normy, brygada Jachimowicza 160 procent, Krausego 204 procent. Brygada Fietki od początku miesiąca wydobyła już 1.500 ton węgla ponad normę.

Mechanizacja procesów produkcyjnych w zakładach przemysłu szklarskiego

(f) W krakowskich zakładach przemysłu szklarskiego trwają obecnie prace nad mechanizacją procesów produkcyjnych. Zastosowuje się szeroko pomysł laureata Nagrody Państwowej z huty szkła „Gzichów" — Wojciecha Bąka, polegający na zmodernizowaniu pracy wydmuchiwaczy przez używanie specjalnych kompresorów do wydmuchiwania balonów szklanych.

Automatyzacja procesu wytwarzania szkła opakowaniowego w Skawinie umożliwiła również poważne zwiększenie wydajności. Przy każdym stanowisku pracy, obsługiwanym dawniej przez 9-osobowy zespół, pracuje dziś tylko 5 robotników. Pozostali mogli przejść na inne odcinki pracy, które dotkliwie odczuwały brak wykwalifikowanych sił. W hucie tej dzięki mechanizacji uruchomione także zostały dodatkowe stanowiska.

W wyniku tego poważnie wzrosła produkcja i poprawiła się jakość produkowanego szkła.

W hucie szkła w Skawinie zastosowano m. in. chłodzenie wodą pieca szklarskiego, dzięki czemu spadła znacznie temperatura przy samym piecu, w miejscu gdzie pracuje hutnik. Zamiast 50 stopni temperatura wynosi teraz tylko 20 stopni.

Modernizuje się również prace w innych zakładach. Chłodzenie pieca wodą zastosowano również w Hucie Nr 1 krakowskich zakładów szklarskich i w hucie szkła „Wawek".

Odczyt redaktora naczelnego „l'Humanite" tow. Andre Stila

(f) Odczyt tow. Andre Stila, redaktora naczelnego organu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji — „l'Humanite", który odbył się dnia 27 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy w Warszawie, wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził licznych przedstawicieli świata kulturalnego, działaczy politycznych i społecznych.

Na odczyt przybył minister kultury i sztuki Stefan Dybowski.

Gościa francuskiego powitał serdecznie redaktor naczelny „Trybuny Ludu" tow. Leon Kasman, który podkreślił doniosłą rolę, jaką organ KC KPF — „l'Humanite" odgrywa w życiu narodu francuskiego, oraz nakreślił sylwetkę tow. red. Stila — pisarza, publicysty i działacza Komunistycznej Partii Francji.

Tematem odczytu tow. red. Stila było dzieło czołowego pisarza francuskiego Aragona — „Komuniści" oraz problemy współczesnej literatury francuskiej.

Odczyt redaktora naczelnego „l'Humanite" zebrani przyjęli gorącymi oklaskami.

Delegacja radziecka na uroczystości święta narodowego Chin

(f) MOSKWA (PAP). Z Moskwy do Pekinu udała się na zaproszenie szeregu organizacji chińskich delegacja radzieckich organizacji społecznych z sekretarzem WCSPS Sołowiowem na czele. W skład delegacji, która weźmie udział w uroczystościach II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej wchodzą: A. Oparin, W. Jakowlew, D. Kabalew, P. Malinina, R. Trofimienko, I. Zodielawa i S. Junusow.

Rozbudowują się w ośrodkach robotniczych wyższe uczelnie — kuźnie kadr budownictwa socjalistycznego

(a) 220 milionów zł w 1951 r. i 245 milionów zł w 1952 r. — oto sumy, jakie inwestuje państwo ludowe w rozbudowę szkół wyższych, podległych Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki. Z kredytów tych rozbudowują się pracownie naukowe, kliniki i laboratoria wyższych uczelni, w całym kraju. Charakterystyczna dla linii rozwojowej szkolnictwa Polski Ludowej jest rozbudowa wyższych uczelni w wielkich ośrodkach robotniczych, które za czasów przedwrześniowych pozbawione były szkół wyższych.

W śląskim okręgu przemysłowym, który posiada dziś 7 szkół wyższych, buduje się m. in. dzielnica akademicka Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Jest to jedna z największych inwestycji planu 6-letniego w dziedzinie szkolnictwa wyższego.

Nowe obiekty Politechniki Śląskiej

Już 1 października w nowej dzielnicy Gliwic studenci wydziału górniczego otrzymają wspaniały pawilon eksploatacji węgla, w którym obok sal wykładowych znajdują się bogato wyposażone laboratoria i pracownie naukowe. Studenci wydziału inżynierii budowlanej będą korzystać z trzech nowowybudowanych sal wykładowych, które pomieszczą łącznie blisko 800 osób. Studenci Politechniki Śląskiej w Gliwicach otrzymają nowe sale rysunkowe wyposażone w nowoczesne aparaty i przyrządy kreślarskie.

Nowe obiekty otrzyma również Akademia Medyczna. M. in. będą to budynki dla klinik 6 specjalności. Dla studentów tych uczelni wybudowano dom akademicki, który pomieści 250 osób.

Przed wojną jedna — dziś dziesięć uczelni w Łodzi

Łódź, która przed wojną posiadała zaledwie jedną Wolną Wszechnicę, stała się w Polsce Ludowej największym po Warszawie ośrodkiem akademickim. W nowym roku akademickim w mieście tym otworzy swe podwoje dla młodzieży 10 wyższych uczelni.

Politechnika Łódzka, która zajmuje dziś wielki kompleks nowoczesnych gmachów, przebudowanych na potrzeby uczelni ze starych obiektów fabrycznych, otrzyma w bieżącym roku wielką halę turbinową, w której obecnie już montowane są maszyny. Ponadto budynek o pojemności blisko 8.000 metrów sześciennych otrzymają zakłady naukowe, dla których dotąd brak było miejsca w gmachach Politechniki.

Łódzka Wyższa Szkoła Ekonomiczna, po całkowitej odbudowie gmachu dawnej Wolnej Wszechnicy, przystąpi do budowy nowego skrzydła.

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Łodzi rozpoczęła budowę własnego gmachu, który oddany będzie do użytku w 1954 r. Ponadto WSP wybudowała w br. internat dla 220 słuchaczy.

Młodzież studiująca otrzymała już w br. nowoczesne domy akademickie, dzięki czemu liczba miejsc w tych obiektach wzrosła w Łodzi do ponad 2 tysięcy. Ponadto buduje się jeszcze 3 budynki domów akademickich.

Częstochowa ważnym ośrodkiem szkolenia kadr specjalistów dla gospodarki narodowej

Nowopowstające centrum przemysłowe — Częstochowa staje się ważnym ośrodkiem szkolenia kadr specjalistów z wyższym wykształceniem dla gospodarki narodowej.

Prowadzona jest rozbudowa gmachu Szkoły Inżynierskiej z wydziałami: mechanicznym, włókienniczym i metalurgicznym. Ostatnio zakończono m. in. budowę zakładu doświadczalnego dla wydziału mechanicznego. Na ukończeniu są prace przy budowie laboratorium chemii analitycznej oraz przebudowa obiektu przeznaczonego dla innych pracowni. Ponadto jeszcze w br. oddany będzie do użytku nowy dom akademicki dla 300 słuchaczy tej uczelni.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Częstochowie posiada 2 wydziały, liczące 13 katedr, z jedyną w Polsce katedrą technologii żywienia zbiorowego. Również i ta uczelnia intensywnie rozbudowuje swe zakłady naukowe i laboratoria.

Wyższe uczelnie w Białymstoku, Radomiu i Bydgoszczy

Również w innych ośrodkach robotniczych, które przed wojną nie posiadały szkół wyższych, rozbudowuje się dzisiaj wyższe uczelnie. W Białymstoku, obok Akademii Medycznej, rozbudowuje się Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Uczelnia ta otrzymała w roku akademickim 1951-1952 wydział budowlany, dzięki czemu kształci dziś inżynierów - elektryków, mechaników i specjalistów budowlanych.

W Bydgoszczy utworzona została Wieczorowa Szkoła Inżynierska z wydziałami mechanicznym i chemicznym, zaś w Radomiu Wieczorowa Szkoła Inżynierska otrzymała jedyny w Polsce wydział kształcący inżynierów dla przemysłu garbarskiego.

Na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

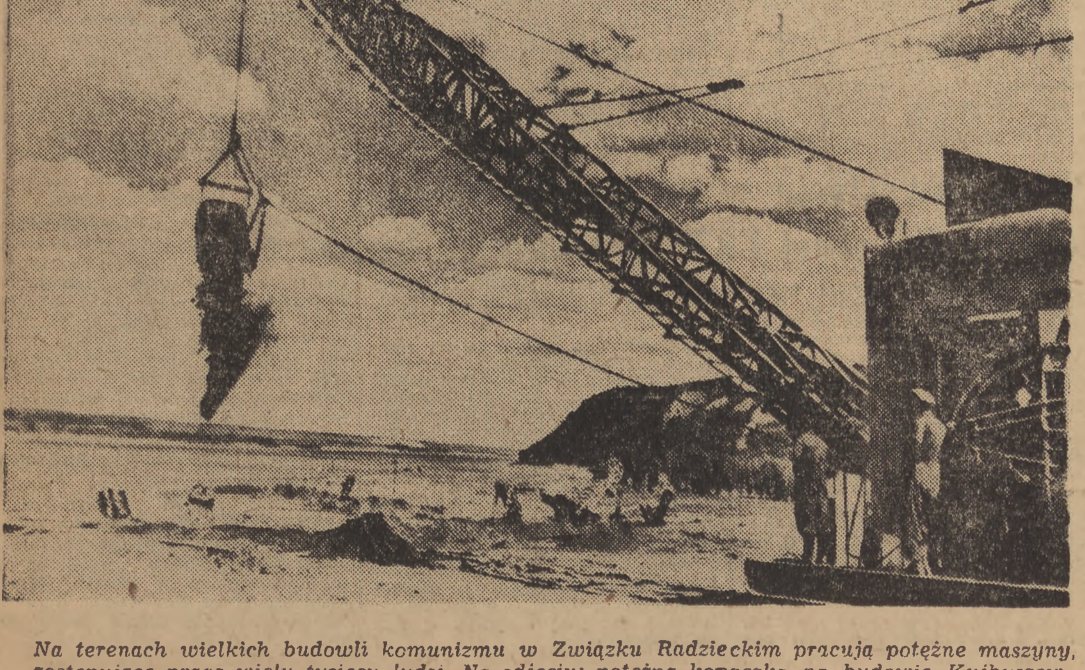

Na terenach wielkich budowli komunizmu w Związku Radzieckim pracują potężne maszyny, zastępujące pracę wielu tysięcy ludzi. Na zdjęciu: potężna kopaczka na budowie Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej

Foto CAF

Wielkimi sukcesami produkcyjnymi witają chińskie masy pracujące II rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

(f) PEKIN (PAP). Cały naród chiński w atmosferze ogromnego entuzjazmu i radości przygotowuje się do obchodów II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Z licznych ośrodków przemysłowych napływają meldunki o wspaniałych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych przez chińską klasę robotniczą we współzawodnictwie, podjętym dla uczczenia II rocznicy Chińskiej Republiki Ludowej.

Robotnicy zakładów samochodowych w Tientsinie przekazali w darze Mao Tse-tungowi pierwsze 2 samochody wyprodukowane w tych zakładach.

Robotnicy państwowych zakładów przemysłowych w Mukdenie postanowili zaoszczędzić w roku bieżącym znaczne ilości surowców ponad plan. Robotnicy fabryki urządzeń telegraficznych w Nankinie zameldowali o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji. Poważne sukcesy notują również kolejarze chińscy.

Chłopi chińscy witają II rocznicę proklamowania Chin Ludowych przedterminowym zakończeniem żniw i rozpoczęciem zbioru bawełny.

*

Szczególnie uroczyście przygotowuje się do obchodów II rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej ludność Pekinu.

Pekin wyzwolony został spod jarzma kuomintangowskiego 31 stycznia 1949 r. Od tego dnia miasto zmieniło się nie do poznania. Pekin stał się ośrodkiem życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Chin Ludowych.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, wiceburmistrz miasta Czan Ju-jui stwierdził, że od chwili wyzwolenia, liczba mieszkańców stolicy poważnie wzrosła. W Pekinie mieszka obecnie ponad 2.200.000 osób.

Szerokiego rozmachu nabrały prace budowlane. W zachodniej części stolicy powstaje nowa wielka dzielnica mieszkaniowa, a we wschodniej dzielnica przemysłowa. W szybkim tempie posuwa się naprzód budowa miasteczka akademickiego. W Pekinie znajduje się wiele wyższych uczelni. Podczas gdy w roku 1949 na rozwój oświaty, lecznictwo i roboty publiczne przeznaczono z budżetu miejskiego 40,1 procent, to w roku 1951 przeznaczono na ten cel 60 procent.

Przeprowadzono już oczyszczenie kanałów i stawów, które od 60 lat znajdowały się w stanie całkowitego zaniedbania. Zanieczyszczone kanały i stawy bywały ogniskami wielu chorób zakaźnych i epidemii.

Rozbudowa huty „Kościuszko"

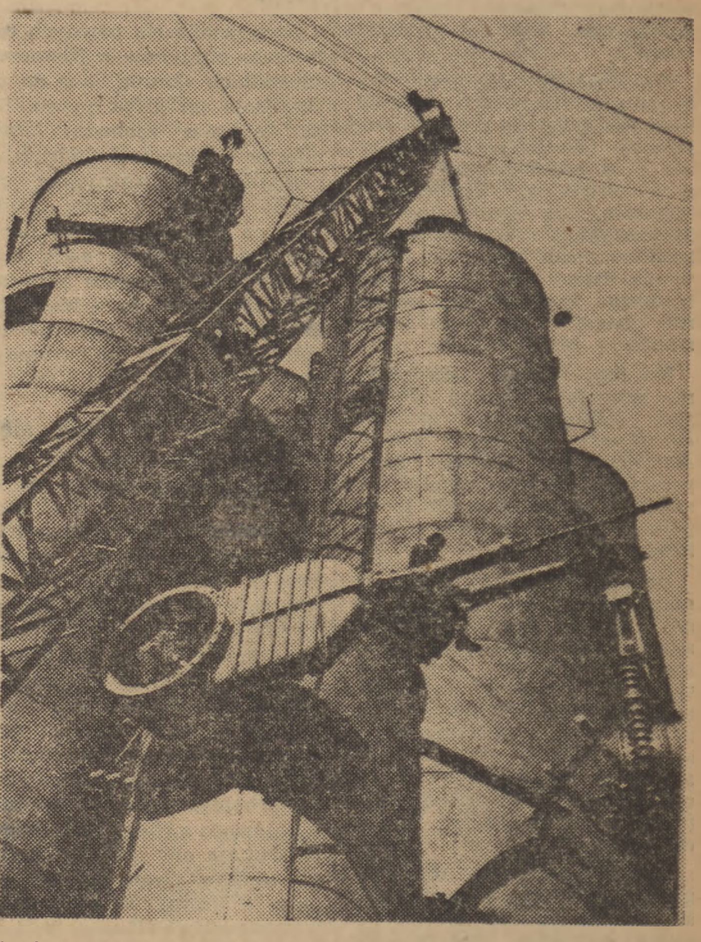

W hucie „Kościuszko" w Chorzowie prowadzone są prace mające na celu rozbudowę huty. W związku z budową nowej baterii koksowniczej montowane są obecnie urządzenia obiektów, które będą produkowały wiele produktów ubocznych powstałych podczas procesu koksowniczego, jak benzol, amoniak itd. Na zdjęciu: brygada ślusarska Alberta Wycisza przy montażu zespołu urządzeń absorpcji benzolowej

Foto CAF — Kondracki

Na str. III podajemy artykuł **tow. Hilarego Minca** pt. **„Owocna współpraca wolnych narodów"** zamieszczony w dzienniku „Prawda"

W Poznaniu otwarto Centralny ośrodek szkoleniowy Ligi Przyjaciół Żołnierza

(f) W ramach przygotowań do obchodu Tygodnia Ligi Przyjaciół Żołnierza, w przededniu 8 rocznicy bitwy pod Lenino, nastąpiło w Poznaniu, dnia 25 bm. otwarcie Centralnego ośrodka szkoleniowego i pierwszego kursu szkolenia wojskowego LPŻ.

Na uroczystość przybyli z ramienia Zarządu Głównego LPŻ prezes Zarządu Głównego tow. min. Stefan Matuszewski i kierownik Działu Szkoleniowego ppłk. Michał Olchowski.

Licznie zebranych przedstawicieli Partii, Wojska i organizacji społecznych powitał w imieniu słuchaczy kierownik Centralnego ośrodka szkoleniowego — Szczygielski.

Tow. min. Stefan Matuszewski omówił najważniejsze zadania Ligi Przyjaciół Żołnierza w walce o pokój i plan 6-letni. Mówca zwrócił uwagę na konieczność krzewienia wiedzy wojskowo - technicznej i sportów wojskowych jak: strzelectwo, motoryzacja, łączność i krótkofalarstwo. Mówca podkreślił, że serdeczna więź łącząca szerokie masy ludu pracującego z ludowym Wojskiem Polskim zacieśnia się coraz bardziej i wskazał na konieczność poznawania i popularyzacji bojowych tradycji Wojska Polskiego oraz postępowych, światłych postaci bojowników naszych ruchów wolnościowych.

„Członkowie LPŻ — mówił tow. min. Matuszewski — winni krzewić w społeczeństwie ideę polsko - radzieckiego braterstwa broni, znajomość bohaterskich dziejów wyzwolicielki narodu polskiego — niezwyciężonej Armii Radzieckiej".

Wzmacniając potencjał gospodarczy i obronny naszej Ludowej Ojczyzny — stwierdził w zakończeniu swego przemówienia tow. min. Matuszewski — skutecznie przeciwstawiamy się wraz z całym obozem pokoju wszelkim próbom rozpętania przez obóz imperialistyczny nowej, krwawej awantury wojennej.

List niemieckich obrońców pokoju do polskich przyjaciół

(f) Pracownicy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego w Katowicach otrzymali ostatnio list od Komitetu Obrońców Pokoju przy Centrali Handlowej Przemysłu Węglowego w Dreźnie (NRD). Niemieccy bojownicy o pokój, przesyłając serdeczne pozdrowienia piszą w tym liście o swej walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i dają wyraz przekonaniu, że wspólna praca i walka narodów położą kres próbom wskrzeszenia Wehrmachtu.

„Nasz Komitet Obrońców Pokoju — czytamy w liście — w ostatnich miesiącach miał do wykonania bardzo poważne zadania, szczególnie w związku z plebiscytem przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Wyniki tego plebiscytu, zarówno w Niemczech zachodnich, jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, świadczą o tym, że Niemcy nie zgadzają się z remilitaryzacją, że opowiadają się za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w br."

W dalszej części listu niemieccy pracownicy opowiadają o sukcesach w rozwijaniu współzawodnictwa pracy i w podnoszeniu ideologicznego wyrobienia pracowników. „Naszym hasłem — piszą m.in. — jest: „Oszczędzaj każdy grosz, każdą sekundę, każdy gram dla wykonania planu 5-letniego przed terminem. Jesteśmy przekonani, że zadania te wykonamy z honorem".

Pogrzeb generała brygady Artura Huleja

(f) 27 bm. odbył się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie pogrzeb generała brygady Artura Huleja.

Przez dwa dni trumna ze zwłokami Zmarłego była wystawiona na widok publiczny w Klubie Oficerskim im. Por. Kalinowskiego. Wejścia i ściany Klubu udekorowano czarną krepą. Na wysokim postumencie ustawiono metalową trumnę. Otaczają ją liczne wieńce i kwiaty. Wśród wielu jest wieniec od Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, od Szefa Sztabu Generalnego WP Wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Władysława Korczyca, od Głównego Zarządu Politycznego Instytucji Centralnych MON, od rodziny Zmarłego oraz od oficerów i szeregowców jednostek, którymi dowodził gen. bryg. Artur Hulej.

Przy trumnie wartę honorową pełnili generałowie i oficerowie Wojska Polskiego.

Od godz. 14 dnia 27 bm. rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. Trumnę wynieśli na ramionach najbliżsi współpracownicy generała. Za trumną kroczy najbliższa rodzina Zmarłego, generalicja, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy. Batalion honorowy Wojska Polskiego ze sztandarem prezentuje broń.

Przy dźwiękach marsza żałobnego orszak pogrzebowy podąża na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Nad otwartym grobem pożegnał Zmarłego gen. dyw. Bewziuk. W imieniu najbliższych współpracowników gen. Huleja przemówił oficer Kazimierz Kanton.

Trzykrotną salwą ostatni hołd złożyła Zmarłemu kompania honorowa i bateria dział. Wieńce i kwiaty okryły mogiłę.

Fakty i wnioski

Pan Czapski liże buty

Jednego dnia pojawiły się w Berlinie zachodnim dwie wypowiedzi. Organ katolickiej hierarchii, „Petrusblatt" wystąpił z polakożerczym, rewizjonistycznym artykułem, mówiąc językiem Bismarcka i Hitlera, że „Niemcy od setek lat sprawowały straż na wschodzie Europy i misję tę sprawować będą w dalszym ciągu".

Przyznał się więc organ Watykanu w Niemczech zachodnich nie tylko do tradycji krzyżackiej „straży na wschodzie", ale i do późniejszych wyczynów Franków, Fischerów i Hoessów, do Oświęcimiów i Majdanków. Więcej nawet: hakatystyczne pisemko zapowiada dalszy ciąg tej „straży" brukując tym samym „moralnie" drogę dywizjom Guderianów i Manteufflów.

Na tego rodzaju oświadczenie reakcja każdego Polaka jest jednoznaczna: zaciśnięcie pięści. Każdego Polaka. Ale nie tych, których naród polski już dawno wypluł ze swojego środowiska. Ci w zupełności się zgadzają z neohitlerowcami.

Bo oto drugi fakt z tego samego dnia. Józef Czapski, niegdyś kiepski malarz, a dziś agent amerykański od „kulturalnej" roboty wygłosił w tymże Berlinie zachodnim przemówienie. Wyrzekał się naszych granic zachodnich („te sprawy później uregulujemy"). Apelował do niemieckich rewizjonistów i szowinistów, do ludzi z „Petrusblatt". Posłuchajcie:

„Kiedy patrzę na wysiedlonych ze wschodu Niemców myślę, że los ich jest prawie tak samo tragiczny, jak Polaków, których Hitler z ich domów i wsi wysiedlał..."

Dosłownie. W tym momencie zapewne w audytorium pana Czapskiego rozległy się huczne oklaski. Histerycznie klepali się po plecach wysłużeni „uchodźcy" z różnych „Soldatenbundów", zwolnieni z więzień zbrodniarze wojenni, autorzy owych wysiedleń z „domów i wsi", o których mówił pan Czapski. Z wielką radością słuchali zapewne Adenauer i Schumacher. Po dotkliwych klęskach politycznych, jakie reżim trizoński ponosi dzień w dzień — przyjemnie jest się pochwalić przy najmniej jednym sukcesem: miał Hitler swoich „Polaków", jak Beck — ma również Bonn swoich „Polaków", jak Czapski i Ska.

Obie te kategorie, stanowiące jedną kupę śmieci są nam obce i wrogie. Niemieckiej demokracji — m. in. milionom przesiedlonych z Polski, którzy w NRD znaleźli dom i ojczyznę — zdrajcy jak Czapscy są równie wstrętni, jak nam. Pozostaje służba dla „Petrusblatt" i „Waffen SS".

W charakterze lizybutów.

B.

Obfite zbiory herbaty w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). — Stosując najnowocześniejsze zdobycze przodującej agrotechniki radzieckiej zebrano w wielu kołchozach Gruzji od 8 — 10 ton herbaty z ha. Do 15 września br. kołchoźnicy gruzińscy dostarczyli państwu 11 tysięcy ton herbaty więcej, niż do tego okresu roku 1950. W Azerbejdżanie zbiory liści herbacianych są o 1/3 większe niż w roku ubiegłym.

Wysokogórskie obserwatorium astronomiczne w ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). — Przed trzema laty założone zostało na Kaukazie w pobliżu Kisłowodzka obserwatorium astronomiczne na wysokości 2.130 metrów. Jest to najwyżej położone obserwatorium astronomiczne w ZSRR. Ostatnio w obserwatorium tym oddano do użytku jeden z największych na świecie spektrografów — przyrządów, przeznaczonych do badania atmosfery słonecznej.

Książka pisarza czeskiego o Polsce

(f) PRAGA (PAP). — W Pradze odbył się wieczór literacki, na którym pisarz czeski — Karel Konrad odczytał fragment swej książki o Polsce, poświęconej osiągnięciom polskich mas pracujących w budowie podstaw socjalizmu.

Ustanowienie tytułu „Bohatera Pracy Socjalistycznej" w Rumunii

(f) BUKARESZT (PAP) — Dekretem Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii ustanowiony został zaszczytny tytuł „Bohatera Pracy Socjalistycznej Rumuńskiej Republiki Ludowej". Tytuł ten przyznawany będzie za wyjątkowe zasługi w budownictwie ekonomicznym i kulturalnym. Osoby odznaczone otrzymywać będą jednocześnie Złoty Medal „Sierp i Młot".

Dlaczego bońskie koła rządzące boją się rozmów między Niemcami w sprawie pokoju i jedności

Artykuł wiceprzewodniczącego Izby Ludowej NRD – Materna

(d) BERLIN (PAP). Prasa demokratyczna w Berlinie opublikowała artykuł wiceprzewodniczącego Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej Materna, który pisze:

Zachowanie się pewnych czołowych polityków w Niemczech zachodnich skłania nas do postawienia im kilku pytań. Mimo, że prasa zachodnio - niemiecka w ogromnej większości przemilcza najważniejsze oficjalne dokumenty Izby Ludowej, co jest miernikiem panującej w Niemczech zachodnich „demokracji" — pisze Matern — politycy zachodnio - niemieccy mogliby jednakże odpowiedzieć opinii publicznej na następujące pytania:

Dlaczego obawiają się zwołania narady ogólnoniemieckiej?

1. Dlaczego Schumacher i inni przedstawiciele kół rządzących w Niemczech zachodnich obawiają się zwołania ogólnoniemieckiej narady dla rozważenia sprawy przeprowadzenia ogólnoniemieckich wolnych wyborów do Zgromadzenia Narodowego celem utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec i jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami; dlaczego szukają oni zawsze furtki, aby uniknąć zwołania takiej narady, w której uczestniczyliby przedstawiciele Niemiec wschodnich i zachodnich; czemu odmawiają omówienia wszystkich niejasnych spraw oraz propozycji na ogólnoniemieckiej naradzie zamiast nieodpowiedzialnego pisania o tym w prasie i wykorzystywania rzekomej niejasności propozycji, jako powodu, utrudniającego zwołanie takiej narady? Czy politycy bońscy nie rozumieją, że bez wspólnych rokowań i bez uczciwego porozumienia między Niemcami nie można przeprowadzić żadnych ogólnoniemieckich wyborów, że odmowa przeprowadzenia takiej narady oznacza rezygnację z wielkiej możliwości pokojowego zjednoczenia Niemiec?

Dlaczego paktują w sprawach wojny, a odmawiają rozmów w sprawach pokoju?

2. Dlaczego Adenauer i inni politycy zachodnio - niemieccy odmawiają rokowań między Niemcami, rokowań dotyczących pokoju i jedności i dlaczego wszczynają rokowania z Wysokimi Komisarzami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego, tzn. rozpoczynają rokowania w sprawie przygotowań wojennych i utrwalenia rozbicia Niemiec.

Prasa zbliżona do zachodnio-niemieckich kół rządowych — stwierdza Matern — pisze, że nie można zgodzić się na rokowania z przedstawicielami Niemiec wschodnich, ponieważ „nieznane są szczegóły propozycji Izby Ludowej". Dlaczego więc Adenauer i inni nie sprzeciwiają się rokowaniom z Wysokimi Komisarzami mocarstw zachodnich o których propozycjach — jak powiedział otwarcie Adenauer 17 września — „nic nie wiadomo", lecz do których propozycji — jak żądał Adenauer — należy się ustosunkować „z optymizmem i zaufaniem"? Z drugiej strony, czyż decydującymi przy prowadzeniu rokowań są szczegóły, a nie podstawowy cel tych rokowań?

W propozycjach Izby Ludowej chodzi o jedność Niemiec, o pokojowe uregulowanie kwestii niemieckiej. W propozycjach Wysokich Komisarzy mocarstw zachodnich chodzi — jak wiadomo — o przygotowania do nowej wojny, o pogłębienie rozbicia Niemiec. Dlaczego więc, nie znając szczegółów, można się zgodzić na rokowania dotyczące wojny i rozbicia Niemiec a odmawia się rokowań w sprawie pokoju i jedności Niemiec?

3. Dlaczego Adenauer, Schumacher, Reuter i inni nie chcą rozwiązania problemu berlińskiego łącznie z ogólnoniemieckim problemem odbudowy jedności Niemiec na demokratycznej i pokojowej podstawie? Dlaczego obecnie wskazują oni uparcie na Berlin i odmawiają rozwiązania sprawy całych Niemiec?

W pakcie atlantyckim, przeciw narodowi niemieckiemu

4. Czy rząd boński i parlament federalny uważają za celowe przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, czy też pragną, oni w tak krótkim czasie po drugiej wojnie światowej, znów wciągnąć Niemcy zachodnie do wojny po stronie Amerykanów przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej i innym krajom?

5. Czy czołowi politycy Niemiec zachodnich uważają za możliwe istnienie miłujących pokój, demokratycznych i niezawisłych Niemiec, prowadzących swą własną politykę zagraniczną, czy też uważają Niemcy za zupełnie niezdolne do prowadzenia samodzielnej polityki i dlatego skazują je na jednostronną orientację zachodnią? Czemu wbrew woli narodu wciągają oni Niemcy zachodnie do agresywnego paktu atlantyckiego? Czemu pozbawiają naród niemiecki możliwości zjednoczenia i przeszkadzają osiągnięciu godnej naszego narodu, samodzielnej egzystencji państwowej?

Odpowiedź na wszystkie te pytania — kończy Matern — jest konieczna nie tylko dlatego, że interesuje polityków, lecz przede wszystkim dlatego, że zagadnienia te nurtują i niepokoją cały naród niemiecki, przed którym właśnie w chwili obecnej politycy ponoszą wielką odpowiedzialność.

Naród niemiecki będzie kontynuował walkę o jedność kraju niezależnie od zdradzieckiej decyzji Bundestagu

Max Reimann piętnuje odrzucenie propozycji Izby Ludowej NRD przez adenauerowską większość Bundestagu

(f) BERLIN (PAP). W czwartek zebrał się w Bonn Bundestag dla omówienia apelu Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jak podkreśla agencja ADN, charakterystyczną cechą tych obrad był zjednoczony front stronnictw koalicyjnych rządu Adenauera oraz schumacherowskiej SPD — tzw. „partii opozycyjnej" w negatywnym stosunku do propozycji Izby Ludowej NRD w sprawie odbycia narady ogólnoniemieckiej.

Jedynym stronnictwem, które wystąpiło zdecydowanie w obronie interesów narodu niemieckiego, była Komunistyczna Partia Niemiec, której przewodniczący Max Reimann przemawiał jako rzecznik ogromnej większości mieszkańców Niemiec zachodnich pragnącej pokoju i zjednoczenia Niemiec.

Max Reimann podkreślił, że dla Niemiec zachodnich istnieją dwie tylko drogi. Jedna droga — to remilitaryzacja Niemiec zachodnich oraz wciągnięcie ich do paktu atlantyckiego w celu rozpętania wojny napastniczej, a jednocześnie wojny domowej przeciwko braciom z NRD. Druga droga — to droga porozumienia ogólnoniemieckiego, droga wolnych, równych, bezpośrednich i tajnych wyborów w całych Niemczech, droga zawarcia traktatu pokojowego i wycofania wojsk okupacyjnych z całych Niemiec.

Max Reimann stwierdził, że na posłach do parlamentu bońskiego spoczywa wielka odpowiedzialność wobec ludności zachodnio-niemieckiej, co powinni oni wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji. Niezależnie jednak od tego jak wypadnie ta decyzja — oświadczył mówca — ruch na rzecz jedności, pokoju, niezawisłości i demokracji będzie się potęgował coraz bardziej, aż wreszcie naród niemiecki zdobędzie możliwość zbudowania sobie nowego życia w zjednoczonych, niezależnych, pokój miłujących i demokratycznych Niemczech.

W imieniu frakcji komunistycznej Max Reimann złożył wniosek, ażeby Bundestag przyjął propozycje Izby Ludowej w sprawie narady ogólnoniemieckiej. Mówca zaproponował powołanie komisji międzyfrakcyjnej, która by rozpatrzyła całokształt zagadnień związanych ze zwołaniem takiej narady, po czym przewodniczący Bundestagu przekazałby opracowane przez komisję materiały przewodniczącemu Izby Ludowej NRD oraz uzgodnił z nim termin zwołania narady ogólnoniemieckiej.

Krętacka deklaracja Adenauera

Szef „rządu" bońskiego złożył deklarację, w której zignorował niezliczone żądania wszystkich warstw narodu niemieckiego i odrzucił propozycję w sprawie narady ogólnoniemieckiej. Zapowiedział on natomiast, że jego „rząd" złoży do Bundestagu projekt „ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej" do Zgromadzenia Narodowego. Ordynacja taka ma być opracowana — bez bezpośrednich rozmów między przedstawicielami Niemiec zachodnich i NRD. Wbrew woli przeważającej większości narodu niemieckiego, która chce ująć sprawę zjednoczenia Niemiec we własne ręce, Adenauer utrzymywał, że kwestia zwołania narady ogólnoniemieckiej jest przede wszystkim „sprawą mocarstw okupacyjnych"... W myśl propozycji Adenauera wybory ogólnoniemieckie miałyby się odbyć „pod kontrolą ONZ".

Rzecznik frakcji SPD Wehner poparł negatywne stanowisko Adenauera wobec apelu Izby Ludowej. Jednocześnie, usiłując odwrócić uwagę narodu od najżywotniejszej sprawy, wysunął on żądanie przeprowadzenia separatystycznych wyborów samorządowych w Berlinie.

Prezydium Bundestagu nie dopuszcza do głosu posłów popierających apel Izby Ludowej NRD

W dalszym ciągu posiedzenia okazało się — jak pokreśla agencja ADN — że prezydium Bundestagu przedsięwzięło przezornie „środki ostrożności", ażeby nie dopuścić do głosu posłów wypowiadających się na rzecz narady ogólnoniemieckiej. Na całą debatę wyznaczono zaledwie 90 minut. Zdołał jednak zabrać jeszcze głos niezależny poseł Goetzendorf, który zastrzegł się przeciwko odrzucaniu apelu Izby Ludowej NRD i wyraził pogląd, że przedstawiciele rządu bońskiego powinni spotkać się z przedstawicielami rządu NRD, ażeby omówić możliwości zapoczątkowania rozmów ogólnoniemieckich.

Natychmiast po oświadczeniu Goetzendorfa zarządzono głosowanie. Reakcyjna większość Bundestagu odrzuciła wniosek KPD, zaaprobowała natomiast deklarację Adenauera i propozycje SPD w sprawie separatystycznych wyborów samorządowych w Berlinie.

Ludność Niemiec zachodnich popiera apel Izby Ludowej NRD

(f) BERLIN (PAP). W doniesieniach z Niemiec zachodnich agencja ADN stwierdza, że ostatnie wyniki referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz rychłego zawarcia traktatu pokojowego potwierdzają dobitnie fakt, że apel Izby Ludowej NRD dał wyraz życzeniom wszystkich Niemców.

Spośród 7.594 głosów, które obliczono w czwartek rano, przeciwko remilitaryzacji padło 7.107 głosów. Wśród głosujących znajdowało się wielu robotników Zagłębia Ruhry.

Znamienne oświadczenie Spaaka

Te nastroje ludności zachodnich Niemiec zwróciły również uwagę polityka belgijskiego Spaaka, przewodniczącego zgromadzenia doradczego tzw. „Rady Europejskiej". Jak donosi agencja ADN, oświadczył on w wywiadzie prasowym w Hamburgu:

Gdy na zebraniach w Niemczech zachodnich mówi się o remilitaryzacji — odczuwa się natychmiast chłodny, jeśli nie wręcz wrogi nastrój zebranych. Ludność zachodnio - niemiecka nie chce słyszeć o zbrojeniach. Można niewątpliwie powiedzieć, że przeważająca większość młodzieży niemieckiej nie chce stać się żołnierzami.

Proces niemieckiej bojowniczki o pokój

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, sekretariat Niemieckiego Komitetu Obrońców Pokoju wydał oświadczenie w związku z wytoczeniem Lilly Waechter procesu przez amerykański sąd wojskowy w Stuttgarcie.

Przed amerykańskim sądem wojskowym w Stuttgarcie — stwierdza oświadczenie — rozpoczął się proces przeciwko Lilly Waechter, która wchodziła w skład komisji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet do spraw badania zbrodni wojsk amerykańskich i lisynmanowskich w Korei. Po powrocie z Korei, Waechter informowała społeczeństwo o straszliwych skutkach wojny dla narodu koreańskiego. Za to wytoczono jej proces.

Podczas, gdy do Niemiec zachodnich — stwierdza dalej oświadczenie — przybywa coraz więcej wojsk „przeszkolonych w Korei", które pragną przekształcić nasz kraj w pole bitwy, ludności Niemiec zachodnich zakazuje się słuchać prawdy o „doświadczeniach", zdobytych przez te wojska w Korei. Jest to bardzo ważny fakt, z którego można wyciągnąć wniosek, że władcy USA przygotowują Niemcom los Korei.

Sąd amerykański wytoczył proces Niemce za to, że mówiła ona swym rodakom prawdę o wojnie. Ani jeden pokój miłujący Niemiec nie ma prawa odnieść się obojętnie do tego faktu. Szczególnie powinni zabrać głos deputowani parlamentów niemieckich. Każdy obywatel powinien wystąpić w obronie Lilly Waechter. Prawda o Korei jest bronią przeciwko przygotowywaniu wojny na ziemi niemieckiej. Walka w obronie Lilly Waechter jest walką przeciwko wojnie.

(f) WIEDEŃ (PAP). Zarząd główny Związku Demokratycznych Kobiet Austrii wystosował do Wysokiego Komisarza USA w Niemczech zachodnich — McCloy'a depeszę protestacyjną przeciw prześladowaniu przez amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech — Lilly Waechter.

Apel o uratowanie życia 8 patriotom greckim

(f) NOWY JORK (PAP). — Pełniący obowiązki przedstawiciela Związku Radzieckiego w ONZ Carapkin skierował do przewodniczącego V sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Entezama telegram, który delegacja radziecka otrzymała od greckich organizacji demokratycznych w sprawie groźby śmierci, jaka wisi nad 8 greckimi demokratami.

„Dnia 11 września — stwierdza telegram greckich organizacji demokratycznych — faszystowscy najemnicy generała Papagosa przy milczącej aprobacie rządu podjęli próbę uprowadzenia z więzienia „Averof" 8 patriotów i zamordowania ich. Ta zbrodnicza działalność ateńskich monarcho-faszystów wskazuje, że przygotowują oni również zamordowanie 3.000 innych bojowników o wolność, pokój i demokrację, którzy oczekują egzekucji, oraz zamierzają zgładzić dziesiątki tysięcy demokratów, uwięzionych lub zesłanych do obozów koncentracyjnych.

Potępiamy wobec demokratycznej opinii świata tę nową zbrodnię ateńskich monarcho-faszystów."

Telegram zwraca się z gorącym apelem o wstrzymanie zbrodniczej ręki oprawców monarcho-faszystowskich i o uratowanie życia 8 bojownikom ludowym, oraz zadośćuczynienie żądaniu całego narodu w sprawie ogłoszenia powszechnej amnestii w Grecji.

Telegram podpisany został przez przedstawicieli 6 greckich organizacji demokratycznych.

Przed konferencją obrońców pokoju krajów północnej Europy

(f) OSLO (PAP). Postępowe koła społeczeństwa norweskiego z zadowoleniem przyjęły wiadomość o zwołaniu w Sztokholmie konferencji obrońców pokoju krajów północnej Europy.

Dziennik „Friheten", publikując odezwę grupy inicjatorów zwołania konferencji, pisze m. in.: „Przed wszystkimi szczerymi bojownikami o pokój stoi możliwość zgodnego wystąpienia przeciw podżegaczom do nowej wojny."

Spotkanie dziennikarzy fińskich z przedstawicielami prasy warszawskiej

(f) 27 bm. zorganizowane zostało, staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, spotkanie między grupą dziennikarzy i publicystów fińskich, a przedstawicielami prasy stołecznej. W spotkaniu udział wzięli przebywający w Polsce od trzech tygodni przedstawiciele postępowej prasy i literatury fińskiej, a m. in. organu Komunistycznej Partii Finlandii „Tyokansan Sanomat", czasopisma Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Fińskiej „Uusi Puola" (Nowa Polska), pisma frontu demokratycznego Finlandii „Vapaa Sana". W wycieczce do Polski udział bierze również wybitna literatka fińska, laureatka Państwowej Nagrody Literackiej, Ania Penanen-Vammelvuo.

W czasie spotkania, które odbyło się w atmosferze pełnej serdeczności, goście fińscy wyrazili gorącą wdzięczność za okazaną im gościnność oraz wielokrotnie podkreślali szczery podziw dla sukcesów polskich mas pracujących. Goście fińscy szczególnie żywo interesowali się osiągnięciami na polu społecznym i kulturalnym.

Naród mongolski przeciwstawia się zbrodniczym planom amerykańskich autorów traktatu z Japonią

Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej

(f) MOSKWA (PAP). — Jak donoszą z Ułan-Bator, minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Lhamsurun złożył oświadczenie, w którym zaprotestował przeciwko zawartemu pod dyktandem USA separatystycznemu traktatowi pokojowemu z Japonią.

Traktat ten — stwierdził minister — nie posiada żadnej mocy prawnej, ponieważ oznacza brutalne pogwałcenie obowiązujących układów międzynarodowych w sprawie pokojowego uregulowania losów Japonii. Na konferencję w San Francisco nie zostały zaproszone najważniejsze kraje Azji — przede wszystkim Chińska Republika Ludowa a także Mongolska Republika Ludowa. Uchwały powzięte na tej konferencji przez posłuszną Stanom Zjednoczonym większość nie odpowiadają interesom krajów azjatyckich.

Natomiast radzieckie poprawki i uzupełnienia do projektu traktatu, które zostały odrzucone w wyniku amerykańskiej presji znalazły jak najpełniejsze poparcie wszystkich narodów azjatyckich.

Sprzeczny z prawem separatystyczny układ z Japonią ma na celu umożliwienie odrodzenia militaryzmu japońskiego i wykorzystanie go w interesach USA w nowej awanturze wojennej przeciw miłującym pokój narodom. Naród mongolski — głosi deklaracja ministra Lhamsuruna — wespół z miłującymi pokój narodami Związku Radzieckiego, Azji i wszystkich krajów świata zdecydowany jest przeciwstawić się niebezpieczeństwu rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie w wyniku separatystycznego traktatu z Japonią oraz użyje wszystkich swych sił, aby unicestwić krwiożercze plany twórców tego traktatu — amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych.

W Japonii rośnie opór przeciw amerykańskim układom z Joszidą

(d) NOWY JORK (PAP). Korespondent dziennika „New York Times" donosi z Tokio, że w Japonii wzmaga się opozycja przeciwko ratyfikowaniu przez parlament japoński tzw. „układu o bezpieczeństwie" tzn. porozumienia wojskowego zawartego między USA a Japonią w San Francisco.

Pewne koła polityczne — stwierdza korespondent — uważają obecnie, że porozumienie to, dające Stanom Zjednoczonym możność pozostawienia swych sił zbrojnych w Japonii nawet wtedy, gdy formalnie Japonia stanie się państwem „suwerennym i niezawisłym", nie zostanie zaaprobowane przez parlament japoński.

Nowe zbrodnie titowców na granicy rumuńskiej

(f) BUKARESZT (PAP). Rumuńska Agencja Telegraficzna Agerpress donosi o nowych zbrodniach titowców na granicy rumuńskiej.

W dniu 5 bm. żołnierze jugosłowiańscy, zabili w pobliżu słupa granicznego Nr 128/1 rumuńskiego starszego strzelca wojsk ochrony pogranicza — Rucu. W dniu 9 września br. jugosłowiańscy żołnierze służby pogranicza w pobliżu słupa granicznego 94 zabili rumuńskiego starszego strzelca Celina znajdującego się na punkcie obserwacyjnym. Żołnierze jugosłowiańscy usiłowali zabić również innego żołnierza rumuńskiego, który pospieszył z pomocą Celinowi.

Agencja Agerpress cytuje 12 wypadków ostrzeliwania terytorium rumuńskiego przez żołnierzy titowskich w okresie od 26 sierpnia do 16 września br.

Nikczemne morderstwa, brutalne prowokacje, liczne fakty naruszania granicy rumuńskiej przez żołnierzy jugosłowiańskich wskazują na to, że belgradzki rząd faszystowski podjudzany przez imperialistów amerykańskich usiłuje wzmóc napięcie w południowo-wschodniej części Europy. Lecz rumuńskie masy pracujące wiedzą — kończy Agerpress — że naród jugosłowiański, który coraz bardziej zdecydowanie walczy przeciwko bandzie Tito potępia prowokacje kliki titowskiej.

Prowokacyjne ćwiczenia artyleryjskie Anglików pod Abadanem

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień prasy, Anglicy przeprowadzili pod Abadanem w prowokacyjny sposób ćwiczenia w strzelaniu z dział okrętowych, nie uprzedzając władz irańskich. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie w irańskiej opinii publicznej.

Oświadczenie Mossadeka

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że posiedzenie Medżlisu wyznaczone na 27 bm. nie odbyło się z powodu braku quorum. Premier Mossadek wyszedł na plac przed gmachem Medżlisu i zaznajomił zebranych tam mieszkańców z treścią referatu, jaki miał wygłosić.

Mossadek potwierdził niezmienność dotychczasowej polityki rządu irańskiego w sprawie nafty.

Dziennik „Iran" donosi, że tymczasowy zarząd Irańskiego Narodowego Towarzystwa Naftowego, wykonując ostatnią decyzję rządu w sprawie wydalenia z Iranu angielskich specjalistów naftowych nie będących w służbie irańskiej, zawiadomił wszystkich specjalistów angielskich o tej decyzji rządowej. Ponadto tymczasowy zarząd postanowił nie dopuszczać specjalistów angielskich na terytorium przedsiębiorstw przemysłu naftowego w Khuzistanie.

Tramwajarze Kalkuty żądają nacjonalizacji kapitału angielskiego

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że 7 tysięcy tramwajarzy Kalkuty zorganizowało demonstrację, domagając się nacjonalizacji angielskiego kapitału w Indiach. Na wiecu, który się odbył po zakończeniu demonstracji, wystąpił przywódca tramwajarzy Kalkuty — Dhiron Mazumdar. Podkreślił on gotowość robotników prowadzenia walki o konfiskatę mienia brytyjskiego towarzystwa tramwajowego w Kalkucie.

Fiński zbrodniarz wojenny Tanner – na wysokim stanowisku

(d) HELSINKI (PAP). Prawicowa większość komisji finansowej sejmu fińskiego wybrała przewodniczącym tej komisji zbrodniarza wojennego — Tannera. W ten sposób prawicowi przywódcy socjal-demokratyczni doprowadzili do tego, że Tanner obejmuje ważne stanowisko państwowe, na którym będzie miał możność kontrolowania całej polityki gospodarczej kraju.

Nota albańska w sprawie włoskich prowokacji granicznych

(f) TIRANA (PAP). Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało do poselstwa włoskiego w Tiranie notę, w której ponownie zgłasza jak najbardziej energiczny protest z powodu trzykrotnego pogwałcenia granic Albańskiej Republiki Ludowej przez samoloty włoskie w dniach 14 i 15 września br. Fakty te są częścią stale prowadzonej, wrogiej polityki rządu włoskiego przeciwko Albanii. Ministerstwo spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej przypomina o poważnej odpowiedzialności jaka spada na rząd włoski za te niejednokrotne, wrogie akty zmierzające do naruszenia pokoju w tej części świata.

Strajk urzędników w Grecji rozszerza się

(d) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten:

W Grecji rozszerza się strajk urzędników bankowych.

26 bm. do strajkujących przyłączyli się urzędnicy banków prowincjonalnych. Dziennik „Proodevtikos Filelefteros" potępia terrorystyczne sankcje rządu wobec strajkujących.

Manewry wojsk anglosaskich w Trieście

(d) RZYM (PAP). Jak donoszą, amerykańskie i brytyjskie wojska okupacyjne w Trieście przeprowadzą w najbliższych dniach manewry wojskowe. W manewrach tych wezmą udział formacje lotnicze, które kwaterują na lotniskach Niemiec zachodnich.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Moskiewska „Prawda" o III Mistrzostwach Europy w siatkówce

Moskiewska „Prawda" zamieściła obszerny artykuł z-cy przewodniczącego Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR Wierjeskowa, na temat zakończonych w Paryżu mistrzostw Europy w siatkówce mężczyzn i kobiet.

W artykule Wierjeskowa, który był kierownikiem ekipy radzieckiej, czytamy m. in. „w III Mistrzostwach Europy w siatkówce, w których uczestniczyły drużyny Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Rumunii, Francji, Holandii, Belgii, Włoch, Portugalii, Izraela i Jugosławii bezsporna wyższość obydwu drużyn Związku Radzieckiego widoczna była od pierwszego do ostatniego dnia mistrzostw. Radzieckie drużyny nie tylko nie przegrały żadnej gry, ale nie oddały ani jednego seta. Wszystkie 12 gier drużyny radzieckie wygrały w stosunku 3:0.

Od pierwszego dnia rozpoczęcia mistrzostw publiczność przejawiała ogromne zainteresowanie spotkaniami, a szczególnie rozgrywkami, w których brały udział drużyny radzieckie.

Należy podkreślić, że na początku mistrzostw, francuskie koła reakcyjne wyrażały powątpiewanie w zwycięstwo drużyn radzieckich. Dziennik „France Soir" w dniu 15 bm. zamieścił artykuł, w którym informuje o krachu Francuskiej Federacji Siatkowej. „Francuska siatkówka — pisze m. in. autor artykułu w „France Soir" — bierze na siebie wielkie ryzyko organizując igrzyska o tytuł Europy. Impreza ta nie będzie cieszyła się popularnością wśród widzów francuskich". Przewidywania te nie sprawdziły się. Sale, w których odbywały się rozgrywki, przez cały czas mistrzostw były szczelnie wypełnione.

O zainteresowaniu turniejem najlepiej świadczy fakt, że w dniu finałowego spotkania ZSRR — Francja odbywający się równocześnie mecz w piłce nożnej Francja — Szwecja, cieszył się bardzo małym zainteresowaniem, podczas, gdy na rozgrywki siatkówki, widzowie przybyli w takiej ilości, że nie mogli dostać się na salę.

Zasłużony sukces odniosły również drużyny krajów demokracji ludowej. Kobieca drużyna Polski zajęła drugie miejsce zdobywając tytuł wicemistrza Europy. Również wicemistrzem Europy została męska drużyna Bułgarii.

Popularność radzieckich sportowców wzrastała po każdej grze. Każde zwycięstwo drużyny radzieckiej witano burzliwymi owacjami. Największą owację zgotowano siatkarzom radzieckim po ostatnim spotkaniu rozegranym na zimowym welodromie. Po zwycięstwie drużyny radzieckiej nad siatkarzami Bułgarii, ponad 30 tys. widzów zgotowało siatkarzom radzieckim gorącą owację, która trwała również w czasie defilady drużyn. Zebrani na sali wznosili okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i sportowców radzieckich".

Nowe inwestycje w centralnej szkole kultury fizycznej CRZZ w Czerwieńsku

ZIELONA GÓRA. Jeden z największych w kraju ośrodków sportowych — Centralna Szkoła Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku, staje się coraz nowocześniejsza i piękniejsza. Do niedawna ośrodek, ze względu na brak odpowiednich hal treningowych, wyposażonych [illegible] był czynny wyłącznie w okresie wiosenno-letnim. Obecnie w obszernej hali o wymiarach 84 x 22 m trwają ostatnie prace przy budowie centralnego ogrzewania, które jeszcze w tym miesiącu będzie gotowe. Przeprowadzane inwestycje umożliwią tysięcznym rzeszom polskich sportowców korzystanie z ośrodka w okresie zimowym.

Zaawansowane są prace przy budowie wielkiej amfiteatralnej auli na 550 słuchaczy, która będzie służyć równocześnie jako sala kinowa i teatralna.

Równocześnie wykończa się 2 sale treningowe, przeznaczone do masowej nauki boksu i zapaśnictwa. Stale wzrastające potrzeby personelu administracyjnego zaspokoi budujący się nowy biurowiec. Dalszej rozbudowie i unowocześnieniu ulegną boiska i urządzenia sportowe na wolnym powietrzu.

Pozostająca pod troskliwą opieką państwa Centralna Szkoła Kultury Fizycznej w Czerwieńsku, wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia i sprzęt — staje się prawdziwą kuźnią talentów i nowych kadr instruktorów i propagatorów kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej.

Zmiany w terminarzu ligowym

Wobec odwołania meczu piłkarskiego Helsinki — Warszawa, w niedzielę, 30 bm. odbędą się następujące spotkania I ligi (na pierwszym miejscu gospodarze zawodów):

Kolejarz W-wa — Górnik Radlin,
Włókniarz Łódź — Kolejarz Poznań,
Gwardia Szczecin — Ogniwo Bytom,
Ogniwo Kraków — Unia Chorzów i
Gwardia Kraków — Włókniarz Kraków.

Spotkania o wejście do I ligi między Górnikiem Wałbrzych i OWKS Kraków oraz Budowlanymi Gdańsk i Gwardią W-wa, które miały odbyć się 30 bm., przełożone zostały na termin późniejszy.

W kilku zdaniach

ZIELONA GÓRA. 1 października b.r. rozpocznie się w Centralnej Szkole Kultury Fizycznej CRZZ w Czerwieńsku obóz narodowej kadry gimnastycznej. Obóz ten, będący początkiem przygotowań przedolimpijskich, trwać będzie 6 tygodni i zgromadzi 20 najlepszych zawodniczek i 19 zawodników. Na czele kadry instruktorskiej stać będzie trener Radojewski.

*

WARSZAWA. W nadchodzącą niedzielę odbędzie w Warszawie III ogólnokrajowy wyścig kolarski pocztowców na dystansie 32 km. W eliminacjach na szczeblu powiatowym i wojewódzkim brało udział około 10 tys. pocztowców. Start i meta wyścigu na boisku Kolejarza, ul. Konwiktorska.

*

MOSKWA. Kujbyszewska Wytwórnia Filmowa wyprodukowała krótkometrażówkę „Wielkie zawody pływackie na Wołdze", będącą reportażem z zawodów, które odbyły się w lipcu roku bieżącego na trasie Kujbyszew — Stalingrad z udziałem wybitnych pływaków radzieckich. Film odzwierciedla rozmaite fragmenty zawodów na 920-kilometrowej trasie. Końcowa część filmu poświęcona jest entuzjastycznemu spotkaniu sportowców z ludnością Stalingradu.

*

BUDAPESZT. W pierwszym spotkaniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego drużyn wojskowych zorganizowanego z okazji święta Ludowej Armii Węgierskiej Honved (Węgry) pokonał CDNV (Bułgaria) 3:1.

Wzrastają plony, rozwija się hodowla w spółdzielniach produkcyjnych woj. bydgoskiego

(f) Sukcesy organizacyjne i gospodarcze większości spółdzielni produkcyjnych woj. bydgoskiego stwarzają im warunki dalszego szybkiego rozwoju

Żniwa były okresem, w którym zarówno członkowie spółdzielni, jak i ich sąsiedzi, gospodarujący indywidualnie, mogli ocenić wyniki całorocznej zespołowej pracy

Spółdzielcy zebrali z pól, uprawianych mechanicznie i zgodnie z wymaganiami agrotechniki oraz zasiewanych kwalifikowanym ziarnem. wysokie plony — o wiele wyższe niż chłopi indywidualni.

Obfity plon dała zespołowa praca członków spółdzielni produkcyjnej w Grodztwie k.Kruszwicy Zebrano tam przeciętnie z ha: 25 kwintali żyta. 36 kwintali pszenicy, 33 kwintali jęczmienia i 27 kwintali owsa. Zbiory te są o 15 procent wyższe od zeszłorocznych i o 30 procent wyższe od przeciętnej wydajności sąsiednich gospodarstw indywidualnych.

Spółdzielnia produkcyjna Kosowo w pow. wyrzyskim osiągnęła przeciętnie z ha 22 kwintali żyta, 24 kwintale pszenicy. 24 kwintale jęczmienia, 23,5 kwintali owsa, uzyskując przeciętnie wzrost wydajności z ha w porównaniu z rokiem 1950 o 4 kwintale. O sukcesie spółdzielców świadczy fakt, że zbiory u chłopów indywidualnych w okolicach Kosowa nie przekraczają przeciętnie 16 kwintali z ha.

Spółdzielnie biorą masowy udział we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie planu skupu zboża. Na czoło wysunął się Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Manieczkach, pow. włocławskiego, który wykonał swój roczny plan sprzedaży zboża w 169 procentach. Spółdzielcy z Kosowa w pow. świeckim postanowili sprzedać państwu do 30 września br. zamiast 91 — 220 ton zboża i zobowiązanie to już prawie wykonali

Dużą uwagę zwracają spółdzielcy woj. bydgoskiego na hodowlę. W ciągu bież. roku w 141 spółdzielniach, powstałych do końca 1950 r., pogłowie bydła i trzody chlewnej wzrosło o 60 procent. Do przodujących w hodowli należą m. in.: spółdzielnia w Olszewce, pow. wyrzyskiego, która posiada już 84 sztuki bydła i 113 sztuk trzody chlewnej, spółdzielnia w Legnowie, posiadająca 77 sztuk bydła i spółdzielnia w Grabowskim.

Widząc wzorową pracę i wysokie jej wyniki, osiągane w większości spółdzielni, chłopi, gospodarujący indywidualnie, przekonują się o korzyściach gospodarki zespołowej i w wielu wypadkach decydują się na wstąpienie do spółdzielni. W okresie ostatnich kilku miesięcy spółdzielnie woj. bydgoskiego przyjęły ok. 800 nowych członków.

M. in. do spółdzielni w Świeciu wstąpili już wszyscy mało i średniorolni chłopi gromady w liczbie 53.

W walce o oszczędność paliwa

Narada łódzkich inżynierów, techników i palaczy kotłowych

(a) Z inicjatywy oddziału łódzkiego NOT, odbyła się w Łodzi narada inżynierów, techników i palaczy kotłowych, zatrudnionych w zakładach przemysłowych Łodzi i województwa łódzkiego. Głównym tematem obrad było zagadnienie walki o osiągnięcie jak największej oszczędności w paliwie.

Przebieg narady wykazał, że wiele zakładów okręgu łódzkiego poszczycić się może b. poważnymi osiągnięciami w tej dziedzinie. Są jednak i takie zakłady, które poświęciły zagadnieniu oszczędzania paliwa zbyt mało uwagi, nadal zużywają nadmierne ilości opału względnie zużywają węgiel wysokogatunkowy, mimo że mogą zastąpić go paliwem gorszym i tańszym, bez uszczerbku dla wydajności urządzeń energetycznych czy cieplnych.

W dyskusji liczni palacze wskazywali, że na oszczędne zużycie paliwa wielki wpływ ma właściwa gospodarka zarówno parą technologiczną jak i energią cieplną. Dlatego konieczne jest włączenie się w zakładach pracy do współzawodnictwa o oszczędzanie paliwa również personelu oddziałów energetyki i ruchu.

Zgromadzeni postanowili przenieść doświadczenie przodujących załóg i palaczy do wszystkich kotłowni i stosować wszędzie w możliwie jak najszerszym zakresie metody pracy przodujących palaczy. Postanowiono zastępować wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, bez uszczerbku dla produkcji wysokie sortymenty węgla miałem i mułem węglowym.

Ponad 350 tysięcy inwalidów zdobyło możność pracy zarobkowej

(a) Inwalidzi wojenni, inwalidzi pracy i inwalidzi cywilni w ustroju kapitalistycznym zdani byli na własne siły, byli ciężarem dla społeczeństwa. W Polsce Ludowej inwalidzi zostali otoczeni troskliwą opieką. Olbrzymia ich część powróciła — po przeszkoleniu na specjalnych kursach — w szeregi ludzi pracujących.

Dzięki szkoleniu zawodowemu ponad 350 tys. inwalidów przystąpiło dotychczas . do pracy

Plan szkolenia na rok bieżący przewiduje przygotowanie do zawodu ok 20.000 inwalidów Kształcić się oni będą w różnych specjalnościach: na księgowych, introligatorów, rymarzy, a nawet tokarzy, frezerów itd. Inwalidzi będą zdobywać wiedzę zawodową na specjalnych kursach. prowadzone będzie również szkolenie przywarsztatowe w spółdzielniach inwalidów, a także szkolenie bezpośrednio w zakładach produkcyjnych. Znaczną liczbę inwalidów przeszkolą Państwowe Zakłady Szkolenia Inwalidów, gdzie kursanci otrzymają zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską.

300 tysięcy zł na budowę Warszawy od społeczeństwa woj. olsztyńskiego

(f) W ciągu 20 dni września br. ludność woj. olsztyńskiego złożyła na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy ponad 300 tysięcy zł. Ogółem w br. społeczeństwo tego województwa wpłaciło na budowę Warszawy 1,5 miliona zł, czyli o 12 procent więcej niż w roku ubiegłym.

O przedterminowe wykonanie planów skupu zboża

Wezwanie chłopów gminy Miedzierz

(Koresp. wł.). Mało i średniorolni chłopi gromady Zaborowice w pow. końskim (woj. kieleckie) wystąpili z inicjatywą współzawodnictwa wszystkich gromad i wszystkich chłopów województwa o przedterminową realizację planu skupu zboża pod hasłem: „Październik miesiącem najwyższych dostaw ziarna, miesiącem najwyższej sprawności maszyn omłotowych i napędowych".

Inicjatywę chłopów z Zaborowic podjęli na specjalnym zebraniu przedstawiciele wszystkich gromad gminy Miedzierz, postanawiając sprzedać państwu przewidziane planem rocznym nadwyżki zbożowe do 15 października. Niektóre gromady, jak np. Kamienna Wola, Szybów, Zaborowice wykonają swoje plany roczne w jeszcze wcześniejszym terminie. Gromady Wyrębów, Cisownik i Trawniki zameldowały już o całkowitym wykonaniu swych planów.

Chłopi gminy Miedzierz wezwali do podejmowania zobowiązań przedterminowej realizacji planów skupu zboża inne gminy województwa kieleckiego.

(St. Kr.)

Na 5 lat więzienia skazano spekulanta mięsem

(f) Przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Henrykowi Sałacie oraz Zofii Romanowskiej, oskarżonym o bezprawny skup trzody chlewnej, prowadzenie w antysanitarnych warunkach potajemnego uboju oraz nielegalny handel mięsem niepoddanym żadnej kontroli lekarskiej.

Osk. Sałata — to typ spekulanta, który ma na swym koncie wiele ciemnych machinacji i przestępstw.

Nielegalnego uboju dokonywał osk. Sałata w ruinach zburzonego kościoła przy ul. Sudeckiej we Wrocławiu, przechowując mięso w skandalicznych wprost warunkach higienicznych. m. in. w brudnym schowku koło otwartego grobowca.

Głównym odbiorcą niepoddanego żadnym badaniom lekarskim mięsa była właścicielka dużej restauracji we Wrocławiu — osk. Zofia Romanowska. Przewód sądowy ujawnił, że osk. Romanowska kupowała od Sałaty częstokroć mięso już nadpsute, które podawała do spożycia klientom w swej restauracji, względnie sprzedawała je handlarzom łańcuszkowym.

Stwierdzono, że zachłanna spekulantka, mimo wysokich przydziałów mięsa, jakie otrzymywała z tytułu prowadzenia restauracji, kupowała mięso z nielegalnego uboju, czerpiąc z tych machinacji duże zyski.

Z uwagi na wrogą i świadomie szkodliwą działalność oskarżonych przeciwko planowej gospodarce, prowadzonej przez państwo — Sąd skazał osk. Henryka Sałatę na karę 5 lat więzienia i grzywnę w wysokości 3.000 zł, zaś osk. Zofię Romanowską na 3 lata więzienia i grzywnę 2.000 zł.

Sukcesy wrocławskich odzieżowców w oszczędzaniu surowców

(a) W akcji oszczędzania surowców bierze żywy udział ponad 70 procent robotników i robotnic wszystkich oddziałów produkcyjnych Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Np. załoga szwalni wprowadziła nowe, racjonalne normy zużycia nici, obniżając dotychczasowe zapotrzebowanie tego materiału o 17 procent. Ustalenie nowej normy zużycia nici było możliwe m. in. dzięki wprowadzeniu ulepszonego, tzw. łańcuszkowego sposobu zszywania elementów i wyeliminowaniu w wielu wypadkach fastrygowania, jak np. przy wszywaniu rękawów, obszywaniu brzegów itp.

Załoga skrawalni zakładów wzmogła swoją walkę o należyte wykorzystanie każdego kawałka cennego materiału Opracowanie przez kreślarzy racjonalnych wzorów krojów zmniejszyło ilość resztek produkcyjnych o blisko 40 procent.

Występy teatru drezdeńskiego w Krakowie

(a) Goszczący w Polsce zespół Państwowego Teatru Dramatycznego z Drezna dał w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie przedstawienie sztuk „Niemcy" — Kruczkowskiego i „Emilia Galotti" — Lessinga.

Publiczność krakowska rzęsistymi oklaskami i kwiatami nagradzała znakomitą grę artystów niemieckich.

Odczyt wybitnego naukowca radzieckiego

(f) Zarząd Główny Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wznawia po przerwie wakacyjnej cykl publicznych odczytów popularno-naukowych i społeczno-politycznych.

Akcję tę zainauguruje w dniu 28 bm. o godz. 19 odczyt wybitnego naukowca radzieckiego, profesora Państwowego Instytutu Ekonomii w Moskwie — A. W. Romanczenki pt. „Postęp techniczny w rolnictwie ZSRR".

Po odczycie, który odbędzie się w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury „Ognisko", wyświetlony będzie film dźwiękowy pt. „Las a urodzaje".

Dystrybutor musi mieć wpływ na produkcję

Alicja Solska

Do gabinetu weszło dwóch mężczyzn pieczołowicie niosących parokilogramowy stos szczelnie zapisanych arkuszy papieru. Usiedli, otarli pot z czoła i jeden z nich resztkami sił wyszeptał: „Dajcie — towarzyszu — pieczątkę".

— Jaką pieczątkę? — zdziwił się kierownik warszawskiego oddziału „Spólnoty".

— Jak to — nie wiecie, że musicie zatwierdzać nasze plany produkcyjne? Tu macie plany na IV kwartał, przyłożycie pieczątkę — i koniec.

— Ależ to trzeba przecież przeanalizować, sprawdzić czy plany są zgodne z naszymi zapotrzebowaniami i potrzebami rynku, ustalić...

— Nam się śpieszy, towarzyszu — przerwano w połowie zdanie — na te plany czekają w Warszawskiej Radzie Narodowej, my tu na rozmowy czasu nie mamy, a rozporządzenie Ministerstwa mówi wyraźnie, że gestor — to znaczy „Spólnota" musi plany zatwierdzić No więc stemplujcie!

Tak by mniej więcej można zacząć felieton, ilustrujący wykonanie tu i ówdzie w terenie zarządzenia Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, zarządzenia, normującego zagadnienie planowania, dostawy, dystrybucji, oraz sprzedaży hurtowej i detalicznej artykułów, wytwarzanych przez drobną wytwórczość spółdzielczą.

Słuszne zarządzenie

Spółdzielcza organizacja zbytu drobnej wytwórczości „Spólnota Pracy" była dotychczas jedynie aparatem zbytu, rozprowadzającym produkcję drobnej wytwórczości spółdzielczej. Z takiego ustawienia „Spólnoty", eliminującego absolutnie jakikolwiek wpływ „Spólnoty" na planowanie, jakość i kalkulację cen artykułów, wytwarzanych przez drobną wytwórczość, wynikały potem poważne niedociągnięcia, powodujące w rezultacie wzrost remanentów.

Wspomniane zarządzenie Ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła ustala, że dla spółdzielni, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Pracy i Centrali Rzemieślniczej, oraz dla nieprofilowej produkcji Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego — wyłącznym gestorem masy towarowej jest „Spólnota Pracy". Gestorem — to znaczy czynnikiem planującym, organizującym. wykonującym i kontrolującym obrót towarów, wytwarzanych przez te spółdzielnie.

Planowanie i organizacja obrotu towarowego bez możliwości bezpośredniego wpływu na plany produkcyjne spółdzielń, nie przyniosłyby jednak pożądanych rezultatów. Stąd słusznie ustalono, że wszelkie operatywne plany produkcyjne drobnej wytwórczości spółdzielczej powinny być opracowywane przy współudziale gestora i opiniowane przez niego.

Zarządzenie zostało wydane 23 sierpnia br. W teren już na ogół dotarło. Nie wszędzie jednak zostało właściwie ono przyjęte i zrozumiane. Niejednokrotnie — jak o tym mówi choćby fakt, z jakim miał do czynienia warszawski oddział „Spólnoty" — realizacja zarządzenia jest czysto formalna. Warto więc przypomnieć, co spowodowało konieczność zmiany dotychczasowego ustawienia „Spólnoty".

Brak współpracy między „Spólnotą" a związkami branżowymi

W piśmie z dnia 3 września br. adresowanym do branżowego związku odzieżowego we Wrocławiu pisze wrocławski wojewódzki oddział „Spólnoty Pracy": „Zawiadamiamy, że spółdzielnie zrzeszone w związku branżowym nie przestrzegają uzgodnionych i zatwierdzonych planów na III kwartał br. Najpoważniejsze spółdzielnie, jak: „Zgoda" — Wrocław, „Jedność" — Legnica, „Waryński" — Wałbrzych, „9 Maj" — Dzierżoniów, wyprodukowały w III kwartale do dn. 3.IX — 5.823 sztuki kostiumów, których produkcja nie została zaplanowana ani uzgodniona z nami. Spółdzielnie nie przestrzegają także planowej produkcji według asortymentu. Tak np. spółdzielnia „9 Maj" w Dzierżoniowie na zaplanowanych na III kwartał 1.500 ubrań męskich, wyprodukowała do dn. 20 sierpnia — 4.370, nie produkując w ogóle sześciu innych artykułów, przewidzianych planem".

Takich pism nie brak w żadnym z oddziałów „Spólnoty". Niestety, tego rodzaju interwencje w związkach branżowych na ogół skutków nie przynosiły.

Niewątpliwie poważną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak właściwej współpracy pomiędzy „Spólnotą" a związkami branżowymi. Częstokroć „Spólnota" traktowana była przez te związki, jako ich własny aparat zbytu, który i tak musi sprzedać to, co zostało wyprodukowane. Gdy zaś „Spólnota" próbowała się przeciwstawiać temu, odmawiając przyjmowania produkcji niezaplanowanej, albo produkcji o niewłaściwie skalkulowanych cenach, czy złej jakości — używało się powszechnie takiej „metody": „nie weźmiecie, produkcja stanie".

Spółdzielnie — z jednej strony związane finansowo ze „Spólnotą", a z drugiej — uzależnione od związku branżowego, wydającego zarządzenia niejednokrotnie zupełnie inne, niż „Spólnota" nie zawsze umiały znaleźć właściwą drogę. Jeśli np. warszawski wojewódzki związek branżowy skórzanych spółdzielni pracy polecił podległym spółdzielniom produkować obuwie męskie i damskie z nie nadającej się na to skóry, z boków i karków — to wbrew pisemnym zarządzeniom „Spólnoty", obuwie to zostało wyprodukowane i narażono tym samym konsumenta na rozgoryczenie (zła jakość obuwia), a „Spólnocie" wzrosły remanenty tego rzeczywiście „niechodliwego" towaru.

Zła jakość nie przyczynia się do rozwoju spółdzielczości

Brakarz „Spólnoty" w Pułtusku — Bronisław Bujski, dokonując oceny partii towaru wyprodukowanego przez spółdzielnię pracy szewców w Pułtusku, odrzucił 20 par obuwia, nie odpowiadającego elementarnym wymogom co do jakości. Pułtuscy szewcy uczuli się nie tylko osobiście dotknięci, ale stając „w obronie spółdzielczości" złożyli na Bujskiego doniesienie do władz (podpisane przez 24 osoby), a oskarżające go o „wrogi stosunek do rozwoju spółdzielczości". Bujskiego, rzecz jasna sąd uniewinnił. Zastanawiająca jest jednak atmosfera, w jakiej mogła powstać nagonka na aparat brakarski, do którego ważnej pracy spółdzielnie powinny się odnosić ze zrozumieniem.

Niezbędne warunki poprawy

Spółdzielnie pracy na ogół podnoszą poziom swej produkcji i jej jakość, walczą o obniżkę kosztów własnych, przystosowują się do wzrastających wymagań rynku.

Ale często jeszcze zdarzają się rzeczy wręcz przeciwne. Oto spółdzielnia „Słupianka" dostarczyła „Spólnocie" koszule robocze, wyprodukowane z fartuchówki. Brakarz „Spólnoty" odmówił zakwalifikowania towaru jako I gatunku, gdyż było w nim wiele błędów produkcyjnych.

Przedstawiciel spółdzielni stwierdził, że w koszuli roboczej takie braki są dopuszczalne, bo to przecież... koszule, do roboty. Inaczej mówiąc — w zrozumieniu niektórych pracowników spółdzielni, robotnik może iść do pracy w źle uszytej koszuli, ale zapłacić za nią powinien jak za I gatunek.

Zła produkcja wielu jeszcze spółdzielni — produkcja zła jakościowo, źle skalkulowana, niesezonowa, w złym asortymencie, nie odpowiadająca potrzebom rynku — bije przede wszystkim w konsumenta — człowieka pracy. Z tą złą produkcją trzeba skończyć, trzeba jej wypowiedzieć nieubłaganą walkę.

Zarządzenie ministra Przemysłu Drobnego i Rzemiosła stanowi dla pracowników „Spólnoty Pracy" i dla zarządów spółdzielni poważny oręż w tej walce. Trzeba, żeby ten oręż został właściwie użyty, żeby wokół zadań, jakie na odcinku drobnej wytwórczości ma do spełnienia w stosunku do konsumenta „Spólnota Pracy", zmobilizować cały aktyw partyjny i szerokie rzesze bezpartyjnych pracowników „Spólnoty".

Przyznanie „Spólnocie Pracy" specjalnych uprawnień nakłada jednak na jej aparat także poważne obowiązki. Do tych obowiązków należy , przede wszystkim zacieśnienie współpracy z wydziałami handlu i przemysłu Wojewódzkich Rad Narodowych, ściślejszy niż dotychczas kontakt z dystrybutorem detalicznym i państwowym aparatem hurtu, wreszcie — oparcie pracy na dokładnej znajomości potrzeb rynku.

Tu przetwarza się ropa naftowa

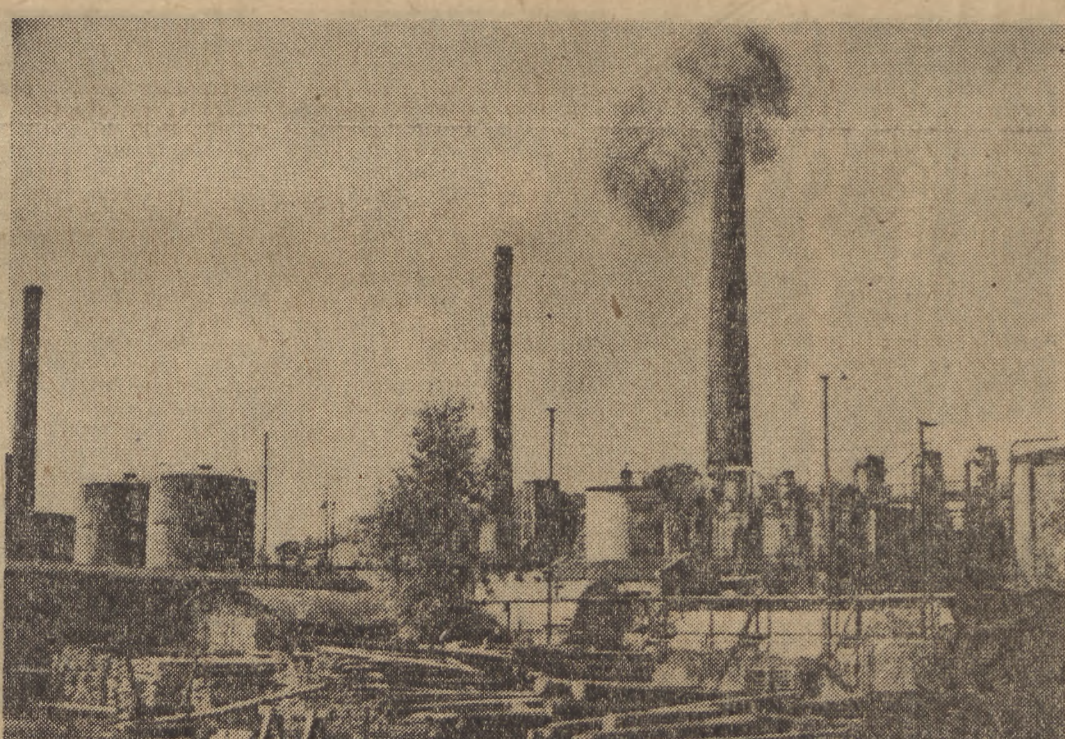

Rafineria ropy naftowej w Glinniku Mariampolskim, zniszczona przez okupanta w 1944 r., całkowicie odbudowana w roku 1946 podwoi produkcję w planie 6-letnim

Foto CAF — Tymiński

Rozwój małych portów rybackich

(a) W wyniku systematycznej pomocy państwa coraz bardziej rozwijają się małe porty rybackie Wybrzeża. W miejscowości Kąty Rybackie z kredytów państwowych dokonuje się całkowitej przebudowy nabrzeży portowych oraz instaluje urządzenia przeładunkowe. Rybacy z Kątów otrzymają w br. również nowoczesny wyciąg kutrowy od strony brzegu morskiego co uniezależni ich od warunków atmosferycznych

Przebudowuje się także nabrzeża w porcie rybackim Krynica Morska oraz w Tolkmicku.

Rybacy zalewu wiślanego otrzymają w Kątach Rybackich nowocześnie wyposażony warsztat naprawczy łodzi i kutrów. Podobny warsztat naprawczy zbudowany został w Pucku. Obsługuje on rybaków zamieszkałych na półwyspie helskim i na odcinku od Pucka po Gdynię. Warsztat naprawy łodzi i kutrów zorganizowano także w porcie łebskim.

Rosną mury wielkiej fermentowni tytoniu w Augustowie

(a) W Augustowie oddany został do użytku pawilon „A" wielkiej, nowoczesnej fermentowni tytoniu. Pawilon ten, w którym mieści się nowoczesny magazyn do przechowywania tytoniu, ukończony został przed terminem, dzięki zespołowemu wysiłkowi załogi budowlanej. Szczególnie wyróżnili się przodownicy pracy: Jerzy Czerkas, Aleksander Osecki, Antoni Węgliński i Wincenty Oldek.

Załoga budowy fermentowni zapowiada również oddanie na cztery miesiące przed terminem pawilonu „C", w którym mieścić się będą komory fermentacyjne. Również przedterminowo ukończona będzie budowa głównego pawilonu, gdzie pomieści się wielka kotłownia.

Całkowite ukończenie budowy fermentowni przewidziane było na rok 1952, dzięki jednak wspaniałej postawie białostockich robotników budowlanych zakład wykończony będzie już w listopadzie br.

Owocna współpraca wolnych narodów

Hilary Minc

członek Biura Politycznego KC PZPR

I

Druga wojna światowa, w toku której przy decydującej roli Związku Radzieckiego rozgromione zostały główne w tym czasie agresywne siły imperializmu — Niemcy faszystowskie i imperialistyczna Japonia, doprowadziła do skurczenia się obozu imperializmu oraz do rozszerzenia obozu pokoju i socjalizmu. W Europie i w Azji powstały nowe demokratyczne państwa, które raz na zawsze zerwały z niewolą imperialistyczną. Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — najdonioślejszym punkcie zwrotnym w dziejach — było to nowym, silnym ciosem dla imperializmu, doprowadziło do dalszego osłabienia i zachwiania podstaw całego jego systemu.

Już w pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej Lenin mówił:

„Najważniejszy wpływ na międzynarodową rewolucję wywieramy obecnie przez naszą politykę gospodarczą. Wszyscy patrzą na Rosyjską Republikę Radziecką, wszyscy ludzie pracy we wszystkich krajach świata bez żadnego wyjątku i bez żadnej przesady To zostało osiągnięte.. Na ten grunt przeniesiona została walka w skali światowej Jeśli rozstrzygniemy to zadanie — to wygraliśmy w skali międzynarodowej z całą pewnością i ostatecznie Dlatego zagadnienia budownictwa gospodarczego nabierają dla nas znaczenia zupełnie wyjątkowego".

Cały bieg rozwoju historycznego dowiódł że narody Związku Radzieckiego pod przewodem wielkiej partii Lenina-Stalina wspaniale rozwiązały zadanie utworzenia społeczeństwa socjalistycznego. Historyczne w skali światowej zwycięstwa Związku Radzieckiego już dawno wykazały niezbicie całą nietrwałość kapitalistycznego systemu gospodarki, który przeżył swój wiek, oraz zdecydowaną wyższość systemu socjalistycznego, który potrafi poprowadzić ludzkość naprzód.

Gdy po drugiej wojnie światowej narody szeregu krajów obaliły ustrój obszarniczo-kapitalistyczny, wyrwały swe kraje ze światowego systemu imperialistycznego i ustanowiły władzę ludową, przed krajami tymi stanęła w całej rozciągłości sprawa budownictwa gospodarczego

Imperialiści i ich agenci przepowiadali fiasko narodowych planów gospodarczych w krajach demokracji ludowej. Jednakże życie wykazało całkowitą bezpodstawność fałszywych przepowiedni burżuazyjnych pismaków.

Obecne kraje demokracji ludowej — Polska, Rumunia, Węgry, Bułgaria i Albania — były dawniej w większym lub mniejszym stopniu krajami zacofanymi, rolniczymi, o słabo rozwiniętym przemyśle i dlatego uzależnione były od wielkich krajów kapitalistycznych, znajdowały się w całkowitej ich niewoli Od mocarstw imperialistycznych zależna była również bardziej rozwinięta pod względem przemysłowym Czechosłowacja. Po pierwszej wojnie światowej ogólny kryzys kapitalizmu doprowadził gospodarkę narodową wszystkich tych krajów do zastoju. Przemysł nie rozwijał się lub rozwijał się w tempie niezwykle powolnym, rolnictwo podupadało, rosło bezrobocie, wzrastało zubożenie mas ludowych.

Z chwilą ustanowienia ustroju demokracji ludowej, z chwilą wkroczenia na drogę socjalistyczną obraz rozwoju ekonomicznego tych krajów uległ radykalnej zmianie. Z krajów, w których niepodzielnie panował zastój ekonomiczny z towarzyszącymi mu stale kryzysami ekonomicznymi, przekształciły się one w kraje szybko rozwijającej się gospodarki narodowej, przede wszystkim zaś wspaniale rozbudowującego się przemysłu.

W roku 1950 produkcja przemysłowa w porównaniu z przedwojennym 1938 rokiem wynosiła odpowiednio: dla Polski — 224 procent, dla Czechosłowacji — 146 procent, dla Węgier — 207 procent, dla Bułgarii — 274 procent, dla Rumunii — 157 procent, dla Albanii — 423 procent. W pierwszej połowie 1951 roku we wszystkich krajach demokracji ludowej produkcja przemysłowa w porównaniu z rokiem 1938 wynosi odpowiednio: dla Polski — 268 procent, dla Czechosłowacji — 165 procent, dla Węgier — 271 procent, dla Bułgarii — 335 procent, dla Rumunii — 208 procent.

Z przytoczonych danych wynika, że europejskie kraje demokracji ludowej, pomimo wielkie zniszczenia wojenne, potrafiły, po wkroczeniu na drogę socjalizmu, posunąć się w ciągu bardzo krótkiego czasu daleko naprzód w rozwoju swych sił produkcyjnych. Jednocześnie ekonomicznemu rozwojowi krajów demokracji ludowej towarzyszy stały wzrost dobrobytu ludności, całkowita likwidacja bezrobocia, znaczne podniesienie poziomu realnej płacy w porównaniu z okresem przedwojennym, wszechstronny rozwój kultury.

II

Sukcesy gospodarcze krajów demokracji ludowej zarysowują się ze szczególną wyrazistością na tle zastoju ekonomicznego w kapitalistycznych krajach Europy zachodniej. Jak wiadomo, w krajach tych produkcja przemysłowa tylko nieznacznie przekroczyła poziom przedwojenny, przy czym odbywa się to na skutek rozbudowy przemysłu wojennego przy spadku produkcji dla potrzeb cywilnych. Wzrasta masowe bezrobocie, a stopa życiowa, zwłaszcza zaś realna płaca robocza są znacznie niższe niż w latach przedwojennych i coraz bardziej spadają.

Powstaje pytanie: dlaczego ekonomika krajów demokracji ludowej rozwija się w szybkim tempie i dobrobyt ludności tych krajów wzrasta, podczas gdy gospodarka krajów kapitalistycznych drepce na jednym miejscu i w istocie rzeczy chyli się ku upadkowi, a dobrobyt ludności katastrofalnie obniża się?

Rzecz w tym, że masy pracujące krajów demokracji ludowej wyzwoliły się spod jarzma kapitalistów i obszarników, spod jarzma obcych imperialistów, wkroczyły na drogę rozwoju socjalistycznego, zacieśniły braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim oraz między sobą, zmierzają zwycięską drogą utorowaną przez ZSRR, korzystają z jego potężnego poparcia i z jego bratniej pomocy. Rzecz w tym, że narody Europy zachodniej nie tylko nie wyzwoliły się od kapitalistów i obszarników, lecz pozwoliły, aby wsiedli im na kark imperialiści amerykańscy, którzy dławią i duszą gospodarkę narodową tych krajów.

We wszystkich krajach demokracji ludowej trwa gigantyczne, pokojowe budownictwo ekonomiczne i kulturalne. Masy pracujące tych krajów znajdują się dopiero na początku tej wielkiej i chlubnej drogi, którą przebył Związek Radziecki.

Istnienie Związku Radzieckiego i jego olbrzymie doświadczenie budownictwa socjalistycznego otworzyły przed krajami demokracji ludowej niezwykle rozległe perspektywy. Kraje te, dokonując rewolucji ludowo-demokratycznej, znajdowały się w znacznie dogodniejszej sytuacji, aniżeli Rosja w czasie Wielkiej Rewolucji Październikowej. W dróżnieniu od ZSRR kraje demokracji ludowej nie przeżywały ciężkiego okresu wojny domowej i obcej interwencji. Dzięki istnieniu Związku Radzieckiego uniknęły one politycznej izolacji i ekonomicznej blokady. Kraje demokracji ludowej rozwijają ze Związkiem Radzieckim i między sobą przyjazne stosunki ekonomiczne, oparte na równouprawnieniu i wzajemnych korzyściach.

Istota wzajemnych stosunków ekonomicznych między krajami kapitalistycznymi wynika z eksploatatorskiej natury kapitalizmu. W swych stosunkach ekonomicznych kraje kapitalistyczne starają się, po pierwsze, wszelkimi sposobami przeszkodzić rozwojowi sił produkcyjnych swych partnerów. osłabić ich i pozbawić sił; po wtóre, wszelkimi sposobami, wyzyskiwać swych partnerów, żyć ich kosztem, co jest szczególnie charakterystyczne w stosunkach między krajami silnymi i słabymi, a zwłaszcza w stosunkach metropolii z koloniami i półkoloniami; po trzecie, wszelkimi sposobami przeszkadzać krajom zacofanym w likwidowaniu swego zacofania oraz w utworzeniu własnego i wszechstronnie rozwiniętego przemysłu, w podnoszeniu dobrobytu ludności. Wręcz przeciwnie, starają się one utrzymać kraje słabe i zależne w sytuacji baz surowcowych, rynków wywozu towarów i kapitału na lichwiarskich warunkach, w sytuacji źródła taniej i pozbawionej praw siły roboczej; po czwarte, starają się one wszelkimi sposobami ograniczać suwerenność swych partnerów, zmniejszać i likwidować ich niezawisłość, podporządkować ich swemu panowaniu.

Istota wzajemnych stosunków ekonomicznych między ZSRR i krajami demokracji ludowej wynika z samej natury socjalizmu. Ekonomiczna współpraca ZSRR i krajów demokracji ludowej — to nowy, wyższy, sprawiedliwy typ stosunków wzajemnych między krajami obozu pokoju i socjalizmu.

Formy współpracy ekonomicznej ZSRR i krajów demokracji ludowej są szerokie i różnorodne. Formy te obejmują handel zagraniczny i współpracę w dziedzinie rozwoju przemysłu, pomoc naukowo-techniczną i przyznawanie kredytów, wspólną budowę przedsiębiorstw i wymianę doświadczeń produkcyjnych, ścisłą współpracę w szkoleniu kadr, wspólną eksploatację i wykorzystanie bogactw naturalnych itd.

Handel zagraniczny w krajach demokracji ludowej, który rozwija się w szybkim tempie równolegle do wzrostu całej gospodarki narodowej, przewyższył już poziom przedwojenny. Jeśli łączną wartość obrotów handlu zagranicznego Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii w roku 1946 przyjmiemy za sto, to otrzymamy następujący charakterystyczny obraz dynamiki wzrostu obrotów towarowych w handlu zagranicznym tych krajów: 1947 rok — 223,9 procent, 1948 rok — 346,6 procent, 1949 rok — 409,3 procent, 1950 rok — 412 procent. W roku 1951 obroty handlu zagranicznego krajów demokracji ludowej nieprzerwanie rosną.

Przed wojną rządy burżuazyjne i obcy imperialiści starali się wszelkimi sposobami przeszkodzić handlowi ze Związkiem Radzieckim, żywotnie koniecznemu dla ekonomiki tych krajów i dla ich narodów Dlatego wymiana towarowa tych krajów ze Związkiem Radzieckim była niezwykle niska, udział Związku Radzieckiego w handlu zagranicznym Polski. Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Bułgarii wziętych łącznie nie stanowił nawet 1 procentu. Przed wojną słabo rozwijały się również stosunki handlowe między tymi krajami Pomimo bliskiego położenia geograficznego i wyraźnych korzyści ze wzajemnej wymiany handlowej, rozwojowi stosunków ekonomicznych przeszkadzała polityczna izolacja i wrogość, jakie między nimi istniały.

Sytuację tę umiejętnie wykorzystywały mocarstwa imperialistyczne, który odgrywały w handlu zagranicznym wymienionych wyżej krajów dominującą rolę. W zaciekłej walce z innymi konkurentami imperialistycznymi o opanowanie rynków wysunęły się szczególnie daleko naprzód Niemcy. Udział Niemiec hitlerowskich (łącznie z Austrią) wynosił w roku 1938 w stosunku do całego importu Polski 23 procent, Rumunii — 36,8 procent, Czechosłowacji — 15,5 procent, Bułgarii — 51,9 procent, Węgier — 40,8 procent.

Na tego rodzaju stosunkach ekonomicznych zawsze przegrywały narody i wygrywali tylko imperialiści.

Gdy w Polsce. Czechosłowacji, Bułgarii. Rumunii, na Węgrzech i w Albanii doszły do władzy rządy ludowe, zmieniły one charakter handlu zagranicznego z korzyścią dla narodów swych krajów Przy ogólnym wzroście wymiany handlowej z zagranicą każdy z krajów demokracji ludowej rozwija najszybciej wymianę handlową przede wszystkim z państwami zaprzyjaźnionymi — z ZSRR, innymi krajami demokracji ludowej, z Chińską Republiką Ludową, Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Niezwykle ważną cechą handlu zagranicznego Chin Ludowych jest to, że rozszerzają one coraz bardziej swe stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

(Dokończenie na str. 4)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Uczniowie szkoły w Świniarach otrzymali od Marszałka Rokossowskiego aparat radiowy

22 września br. był dla mieszkańców wioski Świniary w powiecie Góra Śląska dniem bardzo radosnym i uroczystym.

W uznaniu za dobrą pracę społeczna i dobre postępy w nauce Marszałek Polski Konstanty Rokossowski nagrodził uczniów szkoły podstawowej w Świniarach aparatem radiowym. Dar Marszałka wręczyła dzieciom 5-osobowa grupa oficerów z Dowództwa Okręgu Wrocławskiego

Szkoła w Świniarach powstała z wojennych gruzów dzięki inicjatywie i ofiarnej pracy przy jej odremontowaniu mieszkańców gromady. Już w 1946 r. dzieci ze Świniar i okolicy zaczęły naukę w własnej szkole.

Z roku na rok podnosił się w szkole poziom nauczania. Starało się o to kierownictwo szkoły, starali się nauczyciele.

Dzieci również uczyły się coraz pilniej, a także coraz chętniej pracowały społecznie.

Specjalnym szacunkiem i miłością darzy młodzież szkolna w Świniarach nasze ludowe wojsko. Wszyscy uczniowie są członkami Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Toteż radioaparat, na który zasłużyli własną pracą, sprawił im tym większą radość, ze otrzymali go od Marszałka Rokossowskiego.

K. NOWOSIELSKI
Wrocław

Wędrujace szafy

Ośrodki szkoleniowe Ligi Lotniczej były ostatnio zaopatrywane w specjalne szafy produkowane w Gdańsku i Jeżowie (Śląsk).

Zdawałoby się, że zaopatrywanie powinno odbywać się w sposób pociągający za sobą jak najniższe koszty transportu, tzn. każdy warsztat powinien zaopatrywać w szafy najbliżej położone ośrodki LL.

Tymczasem z polecenia Zarządu Głównego Ligi Lotniczej szafy z Jeżowa przywędrowały do ośrodka w Gdansku, podczas gdy Gdańsk dostarczył takie same szafy ośrodkom w Katowicach, Wrocławiu i Krakowie.

Ponadto okazało się, że dwie z szaf wyprodukowanych w Gdańsku były — wskutek mylnego polecenia ZGLL — błędnie wysłane do Gdańska i obecnie będą przesłane do Poznania i Lisich Kątów (woj. poznańskie). Koszty transportu wskutek tej wędrówki wzrosną niemal podwójnie.

Wydaje mi się, że Zarząd Główny Ligi Lotniczej tak, jak nas wszystkich obowiązuje oszczędna gospodarka w dysponowaniu funduszami.

WITOLD HRYNKIEWICZ
Sopot

Czy dwutygodniowe roboty muszą trwać dwa miesiące

Na terenie powiatu pińczowskiego (woj. kieleckie) w Sancygniowie prowadzona jest budowa mostu. Budowa ta miała trwać dwa tygodnie. Tymczasem minęły już prawie dwa miesiące, a most bynajmniej nie wygląda na to, żeby miał być wkrótce gotowy.

Brak mostu tymbardziej niepokoi mieszkańców okolicznych wiosek, że zbliża się termin odstawy zakontraktowanych buraków cukrowych do punktu skupu w Działoszycach, do którego jedyna droga prowadzi właśnie przez ten most. Na innych drogach wozy z burakami będą grzęzły w błocie.

Wydział komunikacyjny Prezydium Powiatowej Rady Narodowej powinien wpłynąć na przyspieszenie tempa budowy mostu w Sancygniowie.

PIOTR BANASZEK
Dziewięczyce, pow. Pińczów

Kronika wydawnicza

PRACA I O PRACY

W cyklu młodzież walczy o plan sześcioletni ukazał się reportaż Moniki Warneńskiej „Na Florianie hartuje się stal..." (str. 64). Bohaterami reportażu jest młodzież huty Florian — członkowie 11 brygad młodzieżowych utworzonych z inicjatywy pierwszej piątki Zetempowców w walce z rutyniarstwem i przestarzałymi metodami pracy.

Cenną lekturę dla naszych przodowników pracy obok książek upowszechniających nowe metody i osiągnięcia są broszury o treści teoretycznej. Należy do nich praca A. Lapina „Socjalistyczna organizacja pracy a ruch stachanowski" (str. 20, zł 0.90).

W cennej „Bibliotece Przodowników Pracy" ukazał się zeszyt 67 pióra Tadeusza Sapocińskiego „Metoda metalizacji natryskowej" (str. 28, zł 1.30). Autor przedstawia szybkie rozpowszechnienie tej metody jeszcze przed dwu laty nieśmiało inicjowanej na wzór ZSRR.

Tom 71, „Ludzie technikum włókienniczego w Łodzi" stanowi pierwszą — jak się zdaje — próbę przedstawienia szkoły od strony jej pracy i następnie od strony jej absolwentów — przodowników pracy, majstrów, inżynierów, dyrektorów. Próba udana — zasługuje na naśladownictwo jako najlepsza droga popularyzacji szkolnictwa zawodowego i dokształcania robotników w walce o nowe kadry.

ZAGADNIENIA POLITYKI MIĘDZYNARODOWEJ

W serii broszur „Bieżące zagadnienia polityki międzynarodowej" ukazała się nakładem „Książki i Wiedzy" praca M. Ławriczenko „Walka chłopstwa krajów kapitalistycznych o ziemię i pokój". A. Aleksiejewa „Lend-lease — oręż agresywnego imperializmu amerykańskiego" i praca francuskiego publicysty Ch. Bettelheima „Dokąd prowadzi Anglię polityka gospodarcza Partii Pracy".

W 30-lecie Mongolskiej Republiki Ludowej wydała „Książka i Wiedza" pierwszą na ten temat w Polsce pozycje bibliograficzną M. N. Błagowieszczeńskiego „Mongolska Republika Ludowa" (str. 28, zł 1.10).

W nowej serii informacyjnej „Kraje demokracji ludowej" ukazał się zeszyt drugi o Bułgarii, zawierający artykuł W. Starodubrowskiej „Sukcesy leninowsko - stalinowskiego planu spółdzielczego w Bułgarii" (str. 24, zł 1.10).

Książka „Korea w walce" „Książka i Wiedza", str. 88 zł 4.60) przynosi reportaż trzech dziennikarzy radzieckich J. Wołka, W. Korniłowa i A. Wasiliewa, który raz jeszcze uwidacznia cały mechanizm prowokacji amerykańskich imperialistów. Autorzy byli w Korei Północnej przed napadem lisynmanowców, opisują pokojowe budownictwo w tym miłującym pokój kraju.

Amerykańska misja Otto Habsburga

(OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU")

Marian Podkowiński

Wiedeń, we wrześniu

Dyplomacja amerykańska w gorączkowych usiłowaniach cementowania bloku agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej chwyta się w swojej słabości najbardziej ogranych kart na arenie międzynarodowej polityki.

Raz po raz Wall Street, potrząsając kabzą dolarów, wyciąga z gabinetu figur woskowych strupieszałe postacie minionych „wielkości", usiłując użyć ich dla doraźnych potrzeb swojej wojennej polityki. Z tej właśnie galerii zramolałych błaznów wyciągnięto zalatującego trupem Aleksandra Kiereńskiego.

Z tego samego muzeum zapomnianych mumii wyciągnięto tym razem Ottona Habsburga. Miraż „Unii Alpejskiej", lansowanej przez Watykan, przez francuskich pogrobowców hitlerowskiego układu w Monachium jak i przez austriackich „wielkoniemców", znalazł swój wyraz w pierwszym występie politycznym pretendenta do tronu austro - węgierskiej monarchii, miłościwego bankruta — Otto Habsburga.

Biadania nad utratą „Galicji"

Ukazujący się w siedzibie głównej kwatery amerykańskiej neohitlerowski dziennik „Salzburger Nachrichten", wydrukował w początkach września br. wieloszpaltowy artykuł Ottona Habsburga pt. „Światowa pozycja Europy". Był to, jak się później okazało, przedruk referatu Ottona wygłoszonego przed forum francuskich polityków i dyplomatów na specjalne zaproszenie francuskiego wysokiego komisarza w Trizonii, Francois Ponceta.

Ten zapamiętały monachijczyk, ambasador Francji w III Rzeszy, o którym Hitler w swoich rozmowach z niemieckimi generałami (cytujemy z książki pt. „Rozmowy Hitlera przy biurku", wydanej niedawno w Bonn) wyrażał się z uznaniem i nieukrywaną sympatią, zapragnął widocznie znowu odegrać swoją smutną rolę z ostatnich miesięcy przed wybuchem hitlerowskiej wojny. Z tą widocznie tylko różnicą, że obecnie idzie całkowicie na pasku Wall Street.

Jakież więc idee wygłasza Otto Habsburg?

Propaguje zjednoczenie Europy pod amerykańskim protektoratem, ostro występując przeciw obecnym granicom krajów europejskich. *„Nasze tradycyjne pozycje obronne* — pisze we wspomnianym artykule Habsburg — *Dunaj, Karpaty, a nawet Alpy nie są już w ręku europejskim"*—utożsamiając widocznie słowo „europejskie" z pojęciem USA. *„Gospodarczo biorąc, utrata naszych bogactw w krajach naddunajskich* — smuci się pretendent do korony św. Stefana — *w Polsce i na Bałkanach odcięła nas od źródeł zaopatrzenia"*.

Cesarstwo amerykańskie narodu habsburskiego

Takie wyrażenia jak *„nasze bogactwa, nasze ziemie"* — oto słownictwo, oraz nić przewodnia wywodów potomka Franciszka Józefa na amerykańskim żołdzie. Młody Habsburg narzeka również na układy jałtańskie, broni natomiast idei wskrzeszania imperium ottomańskiego i wygłasza apologię Hiszpanii generała Franco. Zupełnie po linii amerykańskiej.

Ratunek widzi Otto oczywiście w USA. *„Pomoc Stanów Zjednoczonych jest zasadniczym warunkiem przetrzymania aż do chwili zjednoczenia Europy"* i każdy, kto występuje przeciwko tej pomocy jest oczywiście „zdrajcą". Dodajmy — „zdrajcą" amerykańskiej koncepcji wskrzeszenia świętego cesarstwa Habsburgów, chociażby na razie w postaci tzw. Unii Europejskiej, która również cieszy się poparciem Ottona. Jakżeby inaczej?

Oczywiście, że można by cały ten elaborat wydrukowany w neohitlerowskim piśmie zbyć milczeniem, względnie zbagatelizować, gdyby nie fakt, że artykuł ten jest wynikiem pewnej określonej polityki amerykańskiej, cieszącej się poparciem Watykanu i nowojorskiego kardynała Spellman'a, a nie samodzielnym występem zbankrutowanego od dawna księcia. Propaganda, jaką zrobiono temu artykułowi również w prawicowej prasie francuskiej, oraz zachwyt z jakim przyjął go wyższy kler katolicki w Austrii, potwierdza raz jeszcze słuszność tezy, że Watykan i jego odnogi stoją za każdą reakcyjną próbą cofnięcia wstecz wskazówek zegara historii.

Europa nie chce „nowego porządku"

Artykuł Ottona Habsburga wskazuje również na to, że sprawa utworzenia tzw. „Unii Alpejskiej", czyli federacji katolickich państw w Europie, wysuwanej swego czasu przez amerykańskiego ambasadora przy Watykanie, Myron Taylora jest nadal kontynuowana przez Departament Stanu w Waszyngtonie.

Artykuł Ottona Habsburga, napiętnowany przez całą demokratyczną opinię austriacką, ujawnił zasadniczo pewne plany amerykańskie w ramach ogólnej taktyki włączania narodów zachodnio - europejskich do bloku antyradzieckiego. Nawoływanie do trzeciej wojny światowej w imię tzw. „wyzwolenia Europy Wschodniej", na rzecz utworzenia imperium ottomańskiego i cesarstwa austro-węgierskiego jest właśnie jedną z linii amerykańskiej dyplomacji, obliczonej na mobilizację najbardziej reakcyjnych elementów w zachodniej Europie, w oparciu o Hiszpanię i Turcję.

O istotnych celach tej polityki Wall Street pisze pod koniec swojego artykułu sam zresztą Habsburg, kiedy powiada, że po utrwaleniu władzy gauleiterów amerykańskich w zmarshallizowanej Europie *„trzeba będzie przystąpić wszelkimi środkami do reintegracji kontynentów"*.

Pod berłem Wall Street i Habsburgów, generała Franco, neohitlerowców oraz błazna Kiereńskiego — jako namiestników kolonii — Europy z łaski królów dolara.

Z czego Europa zachodnia — po doświadczeniach niedawnego „nowego porządku" Hitlera — bez żalu rezygnuje.

CZY MARS JEST ZAMIESZKAŁY?

(a) Tygodnik „Ogoniok" zamieścił artykuł K. Andrejewa, w którym autor omawia osiągnięcia rosyjskich i radzieckich astronomów w dziedzinie badań planety Mars. W artykule tym czytamy m. in:

Obalając nieuzasadnione wywody zagranicznych astronomów, którzy jak np. Schiaparelli w ledwo dostrzegalnych pasemkach widzieli „kanały", zbudowane ręką żyjących istot lub jak Amerykanin Lowell, który twierdził, że słyszy szmer przepływającej w kanałach Marsa wody, Andrejew stwierdza, że również mało uzasadnionymi były twierdzenia naukowców, że rzekomo na planecie Mars panuje kosmiczny chłód i nie ma tam ani jednej istoty żywej.

Obserwacja planety przez... skrzydełko muchy

Okresowe zbliżenie się planety do ziemi, gdy odległość do niej wynosi „zaledwie" 56.000.000 km, ułatwia badania. Jednakże nowoczesna astronomia daleko odbiegła już od metod i przyrządów, którymi posługiwali się astronomowie ubiegłego stulecia. Dzięki postępowi nauki uczeni rosyjscy i radzieccy wyposażeni zostali w udoskonalony, najnowocześniejszy sprzęt, pozwalający na dokonywanie prawdziwie naukowych badań. Współczesny astronom częściej niż przez teleskop patrzy przez mikroskop, badając fotografie widma świecącej się gwiazdy. Do arsenału niezwykle czułych przyrządów astronomicznych przybył termoelement, dzięki któremu z dokładnością do 1-milionowej części stopnia można mierzyć temperatury w rozmaitych strefach planety, odległej od nas o dziesiątki milionów km.

Jeszcze bardziej precyzyjny jest inny przyrząd — bolometr, składający się z płytki ze złota lub platyny, pokrytej sadzą. Pod wpływem promieni, wchodzących w skład widma Marsa, opór elektryczny płytki ulega zmianom. W ten sposób można zarejestrować odchylenie natężenia prądu z dokładnością do jednej milionowej części ampera. Wreszcie „radiometr", przyrząd składający się z rurki z wypompowanym powietrzem, wewnątrz której na krzemowej miedzi zawieszono skrzydełka muchy domowej. Skrzydełka te pod wpływem promieni świetlnych wprawiane są w ruch i odbijają te promienie na specjalną skalę świetlną.

Krajobraz i klimat Marsa

Są to chmury, mgły i zamieci. Uczeni radzieccy stwierdzają, że krajobraz Marsa jest niezwykle jednostajny. Składają się nań jednolite czerwone równiny pustynne bez żadnego wzniesienia. Na ciemnofioletowym niebie świeci maleńkie, blade słońce.

Uczeni radzieccy z W. Ambarcumianem i W. Fiesenkowem na czele stwierdzili, że atmosfera Marsa jest niezwykle rozrzedzona i że jej ciśnienie jest 5-krotnie mniejsze, niż na ziemi. Badania widma Marsa pozwalają stwierdzić, że istnieje tam woda.

Autor artykułu stwierdza, że na Marsie mogą istnieć niektóre rośliny. Istotnie badania wykazały, że plamy, co do których sądzono, że są morzami — w rzeczywistości są terenami pokrytymi obfitą roślinnością. Klimat Marsa jest niezwykle surowy. Zimą temperatura dochodzi do 60—80 stopni poniżej zera, latem zaś do 20 stopni ciepła.

Rzecz jasna — pisze autor artykułu — podobny klimat Marsa może sprzyjać rozwojowi niektórych istot żywych. Istnienie na Marsie roślin stanowi dziś niezaprzeczalny fakt. Astronomowie chcą teraz wiedzieć, jakie gatunki roślin znajdują się na tej planecie. Astrobotanika, nowa nauka, stworzona przez Tichowa, stawia sobie za zadanie ustalić nawet gatunki kwiatów, które wiosną kwitną na polach Marsa.

Przodownik pracy ZPW Nr 18 „Polska Wełna" w Zielonej Górze

Przodownik pracy, tkacz Michał Łabuć, który już kilkakrotnie zdobył pierwsze miejsce we współzawodnictwie na terenie tkalni Foto CAF — Baranowski

W STOLICY

Dno Wisły — naturalnym filtrem

Dobre wyniki prób czerpania wody studniami lewarowymi spod koryta rzeki

W chwili obecnej, mimo znacznego wzrostu zapotrzebowania na wodę, filtry stołeczne pokrywają w zupełności, a nawet z nadwyżką zapotrzebowanie stolicy. Jednak zapotrzebowanie na wodę bardzo szybko wzrasta ze względu na rozbudowę Warszawy, jak też przyłączenia nowych dzielnic, oraz rozbudowę sieci wodociągowej w dzielnicach peryferyjnych. Wobec tego powstała konieczność budowy nowych urządzeń, które byłyby w stanie zaspokoić to wzrastające zapotrzebowanie.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji prowadzi od pewnego czasu próby i badania nad możliwością wykorzystania pomysłu studni lewarowych dla zaopatrzenia Warszawy prawobrzeżnej w wodę. Pomysł ten polega na czerpaniu wody spod koryta rzeki, której dno stanowi naturalny filtr. Daje to olbrzymie oszczędności, gdyż usuwa konieczność budowy kosztownych stacji filtrów, jak również duże koszty eksploatacyjne.

Studia i badania dały bardzo dobre wyniki. Zaprojektowane przez MPWiK rozwiązanie tego rodzaju studni stanowić może wzór dla wszystkich sieci wodociągowych w Polsce.

Próby dokonane na Saskiej Kępie wykazały doskonałość nowego rozwiązania.

Realizacja pomysłu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji napotyka jednak na duże przeszkody ze względu na bardzo długie terminy dostaw, jakie stawiają zakłady przemysłowe, które miałyby budować potrzebne przyrządy. *(i)*

Trzeba po prostu błąd naprawić

Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego w odpowiedzi na artykuł zamieszczony w „Trybunie Ludu" z dnia 26 sierpnia br. pt. „Fabryki nie można zamieniać na biura i dom mieszkalny" usiłuje przekonać nas, że postąpiono bardzo słusznie przeznaczając nowoczesny gmach fabryczny przy ul. Kawęczyńskiej na mieszkania prywatne oraz biura Laboratorium CZPD.

Aby poprzeć to twierdzenie, CZPD zwraca uwagę na fakt, że przemysł drzewny stale się rozwija i że potrzebne mu są placówki naukowo-badawcze. To prawda, że placówki naukowo-badawcze są potrzebne, że laboratorium CZPD jest niewątpliwie pożyteczną placówką. Ale czy nie można było znaleźć dlań innego pomieszczenia? Np. przy ul. Żelaznej lub Sieleckiej. I czy właśnie dlatego, że przemysł drzewny rozwija się, trzeba uszczuplać przestrzeń produkcyjną, przeznaczając ją na biura i mieszkania prywatne?

CZPD tłumaczy dalej, że Laboratorium jest częścią składową Warszawskich Zakładów Przemysłu Drzewnego na terenie których się znajduje. Równie dobrze laboratorium to może być częścią zakładów przemysłu drzewnego w każdym innym mieście. Faktycznie zaś jest ono placówką podległą bezpośrednio CZPD, co zresztą potwierdzają sami pracownicy laboratorium.

Dalej CZPD powinno wiedzieć, że na terenie fabrycznym nie mogą mieszkać osoby postronne, nawet jeżeli są one pracownikami pokrewnej instytucji. Tym bardziej nie mogą tam mieszkać osoby nie pracujące w zakładach CZPD. A jak dowiadujemy się z pisma CZPD mieszka tam pani Krüger, członek rodziny byłego właściciela fabryki przy ul. Kawęczyńskiej.

Wyjaśnienie CZPD obejmuje przeszło dwie strony bitego tekstu maszynowego. Wyjaśnienie to nic jednak nie wyjaśnia. Aby przyznać się do błędu, nie trzeba pisać wielostronicowych elaboratów. Trzeba po prostu błąd naprawić. *(iwa)*

KOMUNIKAT MINISTERSTWA SZKÓŁ WYŻSZYCH I NAUKI

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki komunikuje, iż termin nadsyłania przez kierowników szkół prac uczniów pod tytułem „Nauka polska w służbie pokoju i postępu w świetle wystawy I Kongresu Nauki Polskiej" przedłużony zostaje do dnia 30 bm.

TEATRY

Polski — „Sprytna wdówka" — g. 19.
Kameralny — „Grzech" — g. 19.
Narodowy — „Sułkowski" — g. 18.15.
Nowy — „Pygmalion" — g. 19.
Powszechny — „Zgubiony list" — g. 19.
Syrena — „Dwa tygodnie w raju" — g. 19.15.
Domu Wojska Polskiego — „Wzgórze — 35" — g. 19.
Współczesny — „Mieszczanie" — g. 19.
Letni — „Ojciec debiutantki" — g. 19.15.
Muzyczny — „Szelmostwa Skapena" — g. 19.
Ateneum — „Interwencja" — g. 19.
Nowej Warszawy — „Poemat pedagogiczny" — g. 14.
Opera i Filharmonia — Koncert Symfoniczny Państwowej Filharmonii Warszawskiej — g. 19.
Cyrk nr. 7 (Marszałkowska róg Rutkowskiego) — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Tajemnica szybu naftowego".
Praha — „Małżeństwo Katarzyny".
Palladium — „Wyzwolona ziemia".
Atlantic — „Pogromca Atamana" — dod. „O puchar ZSRR".
W—Z — „Córki Chin" — dod. „Nauka bliżej życia".
Stolica — „Wędrówki czarodzieja" —dod. „Nauka i technika".
1 Maj — „Czerwony rumak".
Ochota — „Kulisy ringów" — dod. „Nauka i technika".
Syrena — „Grzesznicy bez winy" — dod. „Polowania zimowe".
Tęcza — „Śmiali ludzie" — dod. „Świat młodych".
Polonia — „Dziewczyna u źródła" dod. „Przegląd sportowy".
Lotnik — „Raczek się spóźnia" — dod. „Awarie".
Początek seansów o godz. 15, 17, 19, 21, w kinie Lotnik o 16, 18, 20.

RADIO

SOBOTA 29 WRZEŚNIA

Program I — na fali 1322 m.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert, 6.05 Pieśni masowe, tańce ludowe i muzyka rozrywkowa, 8.55 Aud. szkolna dla kl. V—VII, 9.20 Aud. dla kl. licealnych, 9.45 Informacje, 9.50 Koncert solistów, 10.15 Muzyka polska, 10.55 „Buraczane liście" — fragm. pow. M. Jarochowskiej, 11.15 „Muzyka i aktualności", 11.45 „Głos mają kobiety". 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 „Na swojską nutę", 13.15 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka rozrywkowa — Zesp. Orzechowskiego, 17.00 Muzyka taneczna, 17.15 Z kraju i ze świata, 17.45 Aud. oświatowa, 17.55 „Porozmawiajmy", 18.00 Komp. Tygodnia — Fr. Liszt, 18.35 Felieton, 18.45 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 19.00 Z naszych pieśni, 19.20 Koncert Krak. Ork. i Chóru, 20.30 Muzyka taneczna pod dyr. Cajmera, 21.15 Kronika kulturalna, 22.00 Transkrypcje fortepianowe Ferrucio Busoniego, 22.30 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

6.15 Muzyka i pieśni masowe, 8.00 Przerwa, 13.30 Aud. dla kl. I—II, 13.55 Aud. dla kl. III—IV, 14.15 Rosyjska muzyka ludowa, 14.30 Reportaż, 14.50 Koncert pod dyrekcją Władysława Górzyńskiego, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.00 Węgierksie pieśni ludowe, 16.20 Dziennik Warszawski, 16.35 Pieśni masowe, 16.45 „Gramy w szachy", 17.05 Reportaż, 17.15 Koncert rozrywkowy p. d. Liersza, 18.00 Aud. literacka, 18.15 Koncert, 19.00 Muzyka ludowa p. d. M. Obsta, 19.25 „Bacowie na wędrówce po Polsce", 20.30 „Przy sobocie po robocie", 21.45 Muzyka kameralna, 22.00 „Muzyka i aktualności", 22.30 Rep. z meczu pływackiego NRD — Polska, 23.10 Koncert z Czechosłowacji.

Owocna współpraca wolnych narodów

(Dokończenie ze str. 3)

Pomaga to Chinom w szybkim umacnianiu swej niezależności ekonomicznej oraz w pomyślnym rozwijaniu gospodarki narodowej. Po zawarciu układów ekonomicznych ze Związkiem Radzieckim, Chiny Ludowe podpisały układy ekonomiczne z krajami demokracji ludowej — Polską, Czechosłowacją i Węgrami. Współpraca ekonomiczna Chin ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oparta jest na zasadach internacjonalizmu proletariackiego, przyjaźni i pomocy wzajemnej.

III

Pomyślny rozwój ekonomicznych stosunków krajów demokracji ludowej z ZSRR oraz między sobą chroni je przed wpływami rynku kapitalistycznego z jego żywiołowością, machinacjami walutowymi i giełdowymi, stwarza szeroką bazę dla rozwoju stosunków nowego typu między państwami, stosunków obliczonych na wzajemną pomoc i bratnią współpracę opartą na równouprawnieniu.

Można się o tym jak najdobitniej przekonać na przykładzie stosunków handlowych Polski ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Kraj nasz dzięki korzyściom, jakie przynosi mu handel z wielkim krajem socjalizmu i krajami demokracji ludowej, zdecydowanie kroczy drogą szybkiego i stałego rozwoju ekonomicznego. Dzięki ścisłym stosunkom ekonomicznym z ZSRR i krajami demokracji ludowej Polska może niezawodnie planować rozwój swej gospodarki narodowej oraz otrzymywać zdecydowane i stale wzrastające poparcie ze strony zaprzyjaźnionych krajów. Wymiana towarowa między Polską i ZSRR wzrosła od chwili zakończenia wojny 5-krotnie.

Stosunki ekonomiczne między ZSRR a krajami demokracji ludowej sprzyjają szybkiemu rozwojowi sił produkcyjnych. Związek Radziecki udzielił krajom demokracji ludowej ogromnej pomocy przez dostawę surowców, żywności i przez bezpośredni współudział w likwidowaniu najcięższych zniszczeń wojennych. Dzięki temu można było skutecznie przystąpić do odbudowy zrujnowanej przez wojnę ekonomiki.

Jednym z najważniejszych instrumentów szybkiego rozwoju sił produkcyjnych krajów demokracji ludowej jest wzajemna pomoc naukowo-techniczna, przede wszystkim zaś odgrywająca decydującą rolę pomoc naukowo - techniczna ze strony Związku Radzieckiego.

U podstaw perspektywnych planów rozwoju gospodarki narodowej i industrializacji krajów demokracji ludowej leżą układy ze Związkiem Radzieckim, przewidujące dostawę z ZSRR najnowocześniejszych urządzeń przemysłowych, szeregu całkowicie wyposażonych zakładów przemysłowych, zbudowanych na podstawie najnowocześniejszych osiągnięć techniki oraz udzielanie wydatnej pomocy naukowo - technicznej. W Polsce np. utworzenie nowej bazy hutniczej, rodzimego przemysłu metali nieżelaznych, znaczne rozszerzenie przemysłu budowy maszyn, utworzenie przemysłu samochodowego i traktorowego, nowych gałęzi przemysłu chemicznego itd. oparte są na radzieckich dostawach urządzeń przemysłowych i na radzieckiej pomocy naukowo - technicznej.

Życie wykazało ponad wszelką wątpliwość, że kraje zacofane pod względem przemysłowym mogą przekształcić się w kraje przemysłowe tylko na drodze budownictwa socjalistycznego, tylko wówczas, jeśli kroczą w szeregach kierowanego przez Związek Radziecki obozu wolnych od imperialistycznego jarzma państw, przy poparciu i pomocy wszechstronnie rozwiniętego potężnego mocarstwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego. W miarę wzrostu sił produkcyjnych bardziej rozwinięte pod względem ekonomicznym państwa ludowo - demokratyczne będą również udzielały i częściowo już udzielają w ramach swych możliwości pomocy innym państwom demokracji ludowej w celu jak najszybszego przezwyciężenia ich zacofania ekonomicznego.

Między państwami kapitalistycznymi również istnieje wymiana wynalazków, procesów technologicznych itd. Ale wymiana taka odbywa się z reguły tylko wówczas, gdy dany wynalazek, dany proces technologiczny itd. stał się już przestarzały i został zastąpiony przez nowy, utrzymywany w tajemnicy.

W przeciwieństwie do tego w stosunkach między ZSRR i państwami demokracji ludowej, za przykładem i z inicjatywy Związku Radzieckiego, przekazuje się w formie pomocy naukowo - technicznej bez rekompensaty oraz bez jakichkolwiek warunków i ograniczeń najnowocześniejsze zdobycze nauki i techniki.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej oparte są na zasadzie pełnego równouprawnienia i pomocy wzajemnej. Przykładem takiej pomocy są wielkie pożyczki i kredyty, udzielone przez Związek Radziecki krajom demokracji ludowej na zakup towarów, żywności i urządzeń przemysłowych.

W swych wzajemnych stosunkach ekonomicznych państwa kapitalistyczne starają się wszelkimi sposobami ograniczyć suwerenność swych partnerów Wzajemne stosunki ekonomiczne Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, wręcz przeciwnie, prowadzą do umocnienia niezawisłości krajów demokracji ludowej Odbywający się przy pomocy Związku Radzieckiego rozwój sił produkcyjnych tych krajów, stopniowe przekształcanie ich w państwa rozwinięte pod względem przemysłowym, umacnia ich niezależność ekonomiczną i polityczną. Kraje demokracji ludowej dopiero po uniezależnieniu się od obcych imperialistów stały się państwami naprawdę niezawisłymi i z każdym nowym krokiem na drodze budownictwa socjalistycznego wzmagają i umacniają swą prawdziwą niezawisłość.

IV

Stosunki ekonomiczne między ZSRR a krajami demokracji ludowej realizowane były w pierwszym okresie przy pomocy krótkoterminowych, rocznych porozumień. Jednakże w miarę wzmacniania się gospodarki planowej w krajach demokracji ludowej rozpoczyna się przejście od krótkoterminowych rocznych porozumień, do układów długoterminowych, wieloletnich.

Zawieranie wieloletnich układów przyczynia się do tego, że plany gospodarcze krajów demokracji ludowej realizowane są nie tylko zgodnie z możliwościami i potrzebami danego kraju, lecz także zgodnie z planami zaprzyjaźnionych bratnich państw.

Przyjacielskiemu uzgodnieniu planów gospodarczych sprzyja tworzenie mieszanych przedsiębiorstw przemysłowych, zawieranie porozumień w sprawie wspólnej budowy przedsiębiorstw przemysłowych, porozumień w sprawie transportu i łączności oraz wzajemne wizyty specjalistów, uczonych itd.

W ten sposób rozwój stosunków ekonomicznych między ZSRR a krajami demokracji ludowej prowadzi do planowego powiązania ich ekonomiki. Każdy kraj, wprowadzając w życie swój plan uprzemysłowienia, stwarza i wzmacnia u siebie przede wszystkim te gałęzie przemysłu, zwłaszcza ciężkiego przemysłu i przemysłu budowy maszyn, dla których rozwoju posiada najbardziej sprzyjające warunki i które są najbardziej potrzebne zarówno temu krajowi, jak i innym zaprzyjaźnionym państwom.

W naszych oczach rozwija się i doskonali stworzony z inicjatywy wielkiego Stalina system wzajemnych stosunków ekonomicznych nowego typu, dzięki któremu twórcza praca w bratnich krajach obozu pokoju i socjalizmu zapewnia nieustanny rozwój pokojowego budownictwa ekonomicznego i kulturalnego.

Stosunki między ZSRR a krajami demokracji ludowej rozwijają się na podstawie niewzruszonych zasad proletariackiego internacjonalizmu. Dzięki niemu powstała i utrwala się wszechstronna współpraca narodów, które wyrwały się z niewoli kapitalistycznej. Współpraca ta opiera się na uznaniu równości wielkich i małych narodów, na ich braterskiej pomocy wzajemnej i na wspólnej walce o zwycięstwo socjalizmu pod sztandarem Lenina - Stalina.

Zapominanie zasad proletariackiego internacjonalizmu lub nawet najmniejsze odchylenie od nich prowadzi do zdrady, do kapitulacji wobec amerykańsko-angielskiego imperializmu Dowodzi tego przykład Jugosławii, która wskutek oszustwa dostała się w ręce szpiegów i prowokatorów z faszystowskiej bandy Tito - Kardela - Rankowicza. Banda ta zdradziła swój naród i sprzedała kraj za dolary anglo - amerykańskim imperialistom. W wyniku oderwania od krajów obozu pokoju i socjalizmu Jugosławia utraciła wszystkie rewolucyjne zdobycze. Jugosławia jest dziś typowym krajem kapitalistycznym z faszystowsko-policyjnym reżimem oraz ze wszystkimi wadami i klęskami, właściwymi krajowi faszystowskiemu i kapitalistycznemu.

Lecz oprócz tego jest ona także kolonią i bazą wypadową imperialistów dla agresji przeciwko miłującym pokój narodom.

*

W roku 1927 towarzysz Stalin mówił, że *„w toku dalszego rozwoju rewolucji międzynarodowej i reakcji międzynarodowej będą się kształtować dwa ośrodki w skali światowej: ośrodek socjalistyczny, skupiający kraje ciążące ku socjalizmowi i ośrodek kapitalistyczny skupiający kraje ciążące ku kapitalizmowi"*.

W naszych czasach to genialne przewidywanie towarzysza Stalina sprawdza się z naukową ścisłością. Ośrodek socjalistyczny wzrasta i wzmacnia się wszechstronnie. W wyniku wielkiego zwycięstwa Związku Radzieckiego w drugiej wojnie światowej cała grupa państw w Europie i w Azji przyłączyła się do ośrodka socjalistycznego. Polityczna siła i potencjał gospodarczy państw obozu pokoju, demokracji i socjalizmu są olbrzymie. Nie ma takiego materiału, wyrobu, takich kopalin, takich surowców, których nie posiadałyby w dostatecznej ilości, lub których nie mogłyby uzyskać w krótkim czasie państwa obozu pokoju, zajmujące olbrzymie przestrzenie kuli ziemskiej. We wszystkich tych krajach trwa gigantyczne, pokojowe budownictwo ekonomiczne i kulturalne. Historyczne doświadczenie Związku Radzieckiego, jak również niedługie, lecz już poważne doświadczenie krajów demokracji ludowej dowiodło, że krocząc stalinowską drogą, kraje obozu pokoju osiągną w najkrótszym terminie niebywały rozwój w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Pokojowemu budownictwu krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu usiłuje przeszkodzić ośrodek kapitalistyczny, na czele którego stoją imperialiści USA. Ośrodek ten przygotowuje z całych sił nową wojnę światową.

Budując socjalizm w swych krajach, masy pracujące krajów demokracji ludowej, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, przyspieszają wzrost sił pokoju.

Rozwijając braterskie wzajemne stosunki polityczne i ekonomiczne ZSRR i kraje demokracji ludowej wskazują innym dużym i małym narodom, w jaki sposób niezależne, wolne i równouprawnione państwa, które wyzwoliły się spod jarzma imperializmu, mogą i powinny rozwijać się dla dobra swych narodów dla dobra całej ludzkości.

Wszechstronna i owocna współpraca ekonomiczna Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi niezwykle doniosły czynnik w walce o trwały pokój na całym świecie, o demokrację i socjalizm.

(*„Prawda"* *Nr 268*)

5 Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Komitet. Nakładem R. S W „Prasa" Redakcja Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego przy ul. Miedzianej Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-37-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-0[illegible] 89 Dział partyjny 7-34-30 Dział krajowy 8-65-24 Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział kulturalny 8-65-25 Dział listów i interwencji 8-65-23 Dział miejski 8-71-32 Centrala 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne Redaktor nocny 8-57 62 Redaktor techniczny 7-01-21 Sekretariat 8-82-28 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20, 22, 23, 30 Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3-ch Krzyży 16 Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr. prenumerata zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr. zagraniczna 9.— zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja; Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 4-01-80, 90. Biuro Reklam i Ogłoszeń telefony: 7-38-05 i 7-36-41. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. B-42250